Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Cena egz. 20 gr.**

GŁOS NARODU

NR. 49. — ROK XXXV.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11. KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.				
SOBOTA	Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
18. LUTEGO 1928.	Miesięcznie.	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Unieważnianie list.

„Systematyczne unieważnianie list Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, które nastąpiło w całym szeregu okręgów, a mianowicie: w warszawskim, krakowskim, a ostatnio i częstochowskim, zaczyna przybierać formy politycznego skandalu". Oburzenie „Czasu" w słowach tych zawarte uważamy za zupełnie usprawiedliwione i tylko mamy wątpliwości, czy winę za ten skandal ponoszą istotnie „endecy oraz sprzymierzeni z nimi chadecy i piastowcy", jak to organ konserwatywny utrzymuje. Nie znamy bowiem przebiegu głosowań w komisjach okręgowych i nie wiemy, z jakich powodów unieważnienie list monarchistycznych nastąpiło.

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu nie uznaje innych motywów unieważnienia listy kandydatów, jak tylko jej braki formalne. Może być zatem jakaś lista unieważniona dlatego, że nie została wniesiona w terminie przepisanym lub nie zawiera 50 podpisów wyborców z podaniem ich wieku i adresu, nie mogą zaś na jej uważnienie lub unieważnienie wpłynąć żadne względy natury politycznej. Z tego też powodu, jeśliby jakaś komisja okręgowa odrzuciła listę monarchistyczną, komunistyczną, listę Be-Be czy Bloku Katolickiego z powodów politycznych, toby naruszyła prawo, w obronie którego strona pokrzywdzona winna wnieść zażalenie do Sądu Najwyższego. Ponadto każdy wyborca będzie mógł w myśl art. 102 ordynacji zaprotestować dokonane wybory i Sąd Najwyższy będzie musiał protest ten uwzględnić i jużto wybór posła, jużto całe wybory w danym okręgu unieważnić, jeśli „wybory zostały przeprowadzone niezgodnie z przepisami ustawy (ordynacji), a uchybienia popełnione mogły wpłynąć na wynik wyborów" (art. 107). Jeśli więc członkowie kilku komisyj okręgowych unieważnili listy M. O. W. z motywów politycznych (jak „Czas" przypuszcza), to bezprawiem tem narazili całe wybory w tych okręgach na unieważnienie.

Sprawa ta ma znaczenie zasadnicze. Jeśli komisje wyborcze będą unieważniać listy kandydatów pod wpływem politycznych antypatyj lub sympatyj, to zejdziemy z gruntu prawnego w pełne bagno najbardziej cynicznego bezprawia. Akt wyborczy stanie się fikcją, wola wyborców będzie bezwstydnie fałszowana i gwałcona, do wyborów staną bowiem tylko listy zbliżone politycznie do trzech członków komisji okręgowej, dysponujących w pięcioosobowej komisji absolutną większością. Zależnie od składu komisji w jednym okręgu unieważnioną będzie lista monarchistyczna, w innym lista Be-Be lub Bloku Katolickiego. Rzeczą jest jasną, że Sejm przez takie wybory powołany do życia, bombardowany protestami oburzonych wyborców i żyjący pod grozą ciągłych unieważnień Najwyższego Sądu, nie będzie miał żadnej powagi wobec kraju i rządu. Być może, że niektórym czynnikom właśnie o uzyskanie takiego Sejmu chodzi.

Unieważnień list jest coraz więcej i niektóre z nich są istotnie zastanawiające. W Święcianach unieważniono 12 list, a pozostawiono tylko 7. O powodach tej „gilotyny" milczy się zupełnie. Można przyjąć bez zdziwienia, że z powodu jakichś formalnych braków unieważnioną została lista Bloku Katolickiego w Sandomierzu i Katolicko-Narodowa w Stryju, że tu i ówdzie jakaś lista lokatorów. Serbów lub bezpartyjnych żydów naprawdę nie została zaopatrzona w 50 podpisów, lub że podpisy na lokalnej liście w Turmontach są nieczytelne, a wiek wyborców podany jest nieściśle. Jednak kasowanie list monarchistycznych, komunistycznych i PPS. lewicy odbywa się w takich rozmiarach, że należy domagać się od odnośnych komisyj, by w komunikatach do publicznej wiadomości podały motywy swoich uchwał dla uspokojenia opinji publicznej co do ich legalności. Nie chodzi nam oczywiście o monarchistów lub komunistów, ale tylko o przestrzeganie prawa i o to, by wybory nie zostały później przez Sąd Najwyższy unieważnione. Ścisła praworządność jest wspólnem dobrem i wspólnym interesem wszystkich obywateli i nie wolno jej naruszyć dla żadnej chwilowej i zazwyczaj wątpliwej korzyści. Komunizm jest ruchem szkodliwym, to nie ulega kwestji, należy więc państwo zaopatrzyć we wszystkie do skutecznej z nim walki potrzebne środki, ale walka sama musi toczyć się w ramach prawa; tego wymaga najprymitywniejsza uczciwość i poczucie praworządności. Przecież jeśli spotkamy komunistę na ulicy, to go nie mordujemy, ani nie pakujemy do więzienia, ale przeprowadzamy proces, w toku którego oskarżony może się bronić i apelować, by w końcu uzyskać od sądu karę w kodeksie przewidzianą. Tymczasem unieważnienie czyjejś listy z motywów politycznych jest nałożeniem kary (pozbawienie prawa wyborczego) przez żadną ustawę nie przewidzianej, na ludzi, których przestępstwa w żadnym procesie nie stwierdzono i przez ludzi, którzy ani nie są powołani do wydawania wyroku, ani nie przeprowadzają żadnego wobec „oskarżonych" postępowania formalnego. Człowiek rozumujący kategorjami prawa i lojalny wobec samego siebie patrzeć musi z przerażeniem na te bezdroża polityczne. Teza, że należy zwalczać komunizm i monarchizm przez popełnianie bezprawia — jest przejawem myślenia typowo komunistycznego, ale nie polskiego, nie zachodniego i nie uczciwego.

A może unieważnienia te nastąpiły istotnie nie tylko z powodów prawno-formalnych. Trzeba to absolutnie wyjaśnić publicznie. Czy istotnie w Łodzi komuniści, którzy przy wyborach gminnych zdobyli 40 000 głosów, nie dostarczyli 50 czytelnych podpisów na zgłoszonej liście? Jak to się stało, że w okręgu podkrakowskim (Nr 42) komuniści i czumowcy, którzy tam urządzają masowe zgromadzenia i zwyciężają socjalistów na ich własnych wiecach, nie znaleźli po 50 wyborców umiejących podpisać się na listach Nr 13 i Nr 16, gdy w samym Krakowie, gdzie te partje są całkiem słabe, na ich listach znalazło się po 50 ważnych podpisów? Opowiadają, że w pewnem wielkiem mieście członek komisji zaproponował unieważnienie listy, gdyż na niej są podpisy sfałszowane. „Skąd pan o tem wie?" — zapytano. „Ja znam tych ludzi, oni nie umieją pisać". Tymczasem na liście było przeszło 250 podpisów, w tem 30 od akademików. Drugi argument tego pana był taki: „Jeśli zatwierdzicie tę listę, będziecie mieć krwawe wybory"... Prasa warszawska podaje, że na posiedzeniu komisji okręgowej w stolicy przedstawiciel komisarjatu rządu wniósł o odrzucenie listy komunistycznej a limine, bez rozpatrywania, czy ona ma, czy nie ma błędów formalnych. Przewodniczący sędzia Pędowski stwierdził, że niema błędów formalnych, wobec czego większość głosów padła przeciw unieważnieniu listy, a dwa głosy (w tem głos przedstawiciela Komisarjatu rządu) za unieważnieniem. Gdybym był członkiem tej komisji, to choć jestem za najostrzejszymi i wyjątkowymi środkami walki z komunizmem, wolałbym jednak zrzec się godności członka komisji, niż świadomie głosować za bezprawiem, jakiem byłoby unieważnienie listy Nr 13. Nie wierzę bowiem dotąd, że można gwałceniem prawa służyć — prawu i państwu.

Obywatel nie powinien wątpić w sprawiedliwość i legalność uchwał komisyj wyborczych. Dlatego domagać się musi publicznego podawania motywów, dlaczego tu i tam listy zostały unieważnione.

Jan Matyasik.

Kobiety polskie i katolickie!

Jeszcze nigdy nie stałyście przed tak ważnym obowiązkiem obywatelskim, jak teraz, kiedy w dniach 4 i 11 marca będziecie oddawały głosy do urny wyborczej. Parlament bowiem, który z tych wyborów wyjdzie będzie miał znaczenie szczególne. Będzie mógł zmienić konstytucję, a więc i wszystkie postanowienia, na których opiera się byt naszego państwa, naszych rodzin a z niemi i cały moralny stan społeczeństwa. Będzie więc mógł znieść prawa Kościoła, religję wyrzucić ze szkół, małżeństwo sprowadzić do rzędu zwyczajnego świeckiego kontrakttu, uchwalić rozwody, jednem słowem dziecko wyrwać z pod wpływu religji, przez bezbożne wychowanie przeciwstawić je religijnej matce, niewiastę zaś katolicką, matkę katolicką zrównać zupełnie z kobietą lekkich obyczajów.

Można więc powiedzieć, że o waszą w dużej mierze rolę w społeczeństwie chodzi przy tych wyborach. O spokój waszych rodzin, których sercem jesteście.

Bytowi waszych rodzin zagraża inne jeszcze, całkiem już realne niebezpieczeństwo — jest niem praca zarobkowa kobiet, która matkę i żonę wypędza z domu do fabryki i biura. Jest to stan zły i nienormalny. Przeznaczeniem kobiety jest rodzina. A wielki Papież Robotników Leon XIII w encyklice „Rerum novarum" powiedział, że praca męża lub ojca winna całej rodzinie zapewnić godziwe utrzymanie. Rozumieją to inne społeczeństwa i starają się rodzinie wrócić matkę i żonę przez odpowiednie „familijne dodatki" do płacy lub pensji.

Oto są dwa najważniejsze dziś dla kobiety polskiej i katolickiej zagadnienia. Wypłyną one na posiedzenia parlamentu, który mamy wybrać. Widzicie więc Kobiety Polskie i Katolickie jak wielkiego zastanowienia od Was wymaga decyzja, na którą listę głosować.

Nie wolno Wam oddać głosu na listę nr. 2, stronnictwa socjalistycznego, które dąży do wyrugowania religji ze szkoły, z ustawodawstwa rodzinnego i z życia publicznego. Nie głosujcie na listę nr. 1 — bo ta na pierwszem miejscu stawia nazwisko zwolennika sekty Hodura. Nie głosujcie na listę nr. 24 — bo stronnictwo, które ona reprezentuje nie ma zrozumienia dla praw ludzi pracy.

Głosujcie na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25. Jej katolicyzm, jakby pieczęcią stwierdza nazwisko ogólnie szanowanego kapłana. Jest to lista, na którą składają się stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji i Związki urzędnicze. Blok tych dwóch ugrupowań najlepiej gwarantuje prawa katolickiej i polskiej kobiety.

Niech żyje Chrześcijańska Demokracja!

Głosujcie na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25.

—oOo—

Rokujemy z Gdańskiem.

Gdańsk. (AW.) Komisarz Van Hammel zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, iż zaproponowane przez Radę Ligi Narodów w grudniu ub. roku bezpośrednie rokowania w sprawie Westerplatte i w sprawie postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim zostały już między Polską a Gdańskiem rozpoczęte. W związku z tem przypuszcza się, że sprawy te nie wejdą na porządek dzienny marcowego posiedzenia Rady Ligi.

Prasa gdańska podkreśla, iż rokowania te będą zapoczątkowaniem nowego kursu politycznego obecnego senatu.

Woldemaras nie wierzy w szczerość Polski

LECZ UFA W OPIEKĘ NIEMIEC I ROSJI.

Warszawa. (Telef. wł.) Telegr. Union rozesłała we czwartek wywiad z Woldemarasem, który wyraził się sceptycznie o rokowaniach polsko-litewskich, nie wierzy bowiem w szczerość rządu polskiego. Dziwi go ogromnie zapowiedź Polski udzielenia Litwie klauzuli najwięk szego uprzywilejowania i podejrzewa, że Polska chce w ten sposób wprowadzić do swej umowy Łotwę. Odmowa litewska wobec wszystkich pol skich usiłowań narzucenia Litwie unji celnej by ła również powodem, że w litewsko-włoskiej umowie handlowej z Włochami Litwa zrezygnowała z przywilejów na swoją korzyść.

Woldemaras mówił, że wykona uchwałę Rada Ligi Narodów i podejmie rokowania z Polską, o ile Polska przedstawi odpowiednie rzeczowe propozycje. Kwestja Wilna nie powinna być przy tem podnoszona ani ze strony Litwy, ani ze strony Polski. Jak długo pomiędzy Niemcami a Rosją stosunki będą takie, jak obecnie, a prawdopodobnie będą trwały bardzo długo, to Litwa będzie chroniona z dwu stron. Powstanie unji trzech państw bałtyckich: Estonji, Łotwy i Litwy Woldemaras uważa w czasie, w którym można przewidzieć, za nierealne. Estonja czuje się zagrożoną głównie ze strony Rosji, Litwa ze strony Polski, a Łotwa znajduje się w stanie pośrednim. Niebezpieczeństwo polskie dla Łotwy stałoby się groźniejszem, gdyby Polsce udało się narzucić Litwie unję celną.

O czem piszą inni?...

Lewicowa „1“ przeciw prawicowej „30“

„Czas“ tłumaczy dzisiaj swym czytelnikom, dlaczego w Małopolsce konkurują ze sobą dwie listy rządowe. Życzyły sobie tego, jak się dowiadujemy, zarówno niektóre czynniki radykalne, jak i zachowawcze.

„W rezultacie około listy nr. 1 zgrupują się żywioły legjonowe, partja pracy, stronnictwo Bojki i inne elementy raczej lewicowe, jak prawicowe“.

Niechże to wyznanie „Czasu“ zapamiętają sobie wyborcy krakowscy! Niech się zastanowią, **czy mają popierać obóz „raczej lewicowy“**, czy też **te stronnictwa**, które nieugięcie walcząc z korupcją, partyjnictwem i bezprawiem stworzą w nowym Sejmie silne katolickie, narodowe i demokratyczne centrum? Jeżeli się nad tem zastanowią, niezawodnie dojdą do przekonania, że nie mogą nigdzie oddać głosów ani na skrajną prawicę, ani na lewicę. Ani na monarchistów, ani na socjalistów, ani na Be-Be!

Zdaniem „Czasu“ źle się stało, że z listą nr. 1 konkuruje w okręgach nr. 30.

„Jedna lista osłabia bowiem drugą — naszem zdaniem — skoro ta dwoistość **dezorjentuje** zarówno ludność, jak i organa władzy wykonawczej. Rząd popiera wprawdzie obie równie szczerze i równie silnie — i takie dał swoim organom instrukcje“.

„Naprzód“ pisze o tem jeszcze wyraźniej, twierdząc o Be-Be:

„Całą swą siłę czerpie on jawnie i bez osłonek **z presji władz**. Wojewodowie, starostowie, policja państwowa, szefowie urzędów — forsują „jedynkę“ tak ostro, tak się starają ją narzucić, że musiało to wyborców zrazić. Im silniejsza presja, tem silniejszy odpór wewnętrzny. Ludzie, których nie zraziłby nawet brak programu, czują się do żywego dotknięci wywieraną na nich presją“.

Zdaniem naszem „Naprzód“ trochę przesadza, bo nawet wśród wysokich urzędników nie brak mniej lub więcej jawnych zwolenników bezpartyjnych kandydatur urzędniczych na liście nr. 25. Ale co „praworządny“ i tak często na temat bezpartyjności władz deklamujący „Czas“ sądzi o „dawaniu instrukcyj“ wyborczych organom władzy wykonawczej?

Dziwny list p. woj. Grażyńskiego.

Na uchwałę Sejmu śląskiego w sprawie wyborów odpowiedział p. woj. Grażyński listem do marszałka Sejmu śląskiego, w którym twierdzi, iż tą uchwałą Sejm przekroczył swe kompetencje. Na to odpowiada „Polonia“:

„Na ostatniem posiedzeniu Sejmu nie zajmowano się bynajmniej ani prawem wyborczem, ani ordynacją wyborczą, obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, **lecz zajmowano się wyłącznie jedynie zachowaniem się urzędników wojewódzkich, urzędu wojewódzkiego i urzędników komunalnych w obecnej kampanji wyborczej.** Tego chyba nikt nie zakwestjonuje, że Sejm Śląski ma prawo kontroli działalności urzędu wojewódzkiego, urzędników wojewódzkich i urzędników komunalnych. Urzędnicy wojewódzcy są opłacani przez Województwo Śląskie i stoją na jego etacie, ustawodawstwo komunalne statutem organicznym jest zarezerwowane dla Sejmu Śląskiego“.

Nieuczciwe metody agitacyjne.

Wiadomość o rzekomem wystąpieniu b. pos. Witosa w Janowicach przeciw urzędnikom została, jak to już zaznaczyliśmy, rozesłana całej prasie polskiej przez PAT. Kiedy PAT. roześle sprostowanie? I czy umieszczą je te pisma, które umieściły kłamliwą plotkę? Należy niestety w to wątpić.

Dowiadujemy się z „Jedności“, że „Il. Kur. Codzienny“ nie zamieścił sprostowania urzędniczego Komitetu Wyborczego, który stwierdzał, że nie zapędza urzędników i emerytów „na podwórko Chadecji“, że

„Nie jest zgodne z prawdą, by Chadecja wyrządziła szkodę urzędnikom i skrzywdziła emerytów zaborczych, wdowy i sieroty, natomiast prawdą jest, że Chadecja udzielała nam zawsze poparcia w naszych zabiegach u Sejmu o poprawę bytu“....

Kłamstwo ma jednak krótkie nogi.

Znowu konfiskaty.

Długi szereg konfiskat w dniach ostatnich niezwykle szybko się powiększa. **Kilkakrotnie skonfiskowano „Gaz. Warszawską“, dalej „Rzeczpospolita“, „Myśl Narodową“, „Gazetę Kaszubską“, „Gaz Gdyńską“, „Głos Lubelski“, „Słowo Pomorskie“, „Nowe Życie“, „Ojczyznę“** i t. d. Najciekawszem jest, że władze konfiskują nieraz również przedruki z pism nieskonfiskowanych. Oprócz tego skonfiskowano mnóstwo odezw i ulotek. **S.**

Ks. Seipel w Pradze.

ODCZYT I „WIELKIE PLANY“.

Wizyta ks. kanclerza Seipla złożona Pradze w dn. 13 bm. nie jest niespodzianką. Zapowiadano ją od roku... Jest za to wypadkiem ważnym ze względu na pewne międzynarodowe antagonizmy i na specjalne zainteresowania ks. kanclerza.

Ks. Seipel jest — o ile chodzi o program polityczny — wyznawcą zasad tego katolickiego kierunku, który nauka określa mianem — kierunku chrześcijańsko-społecznego. Lecz nie tylko — wyznawcą i zwolennikiem! Jest ponadto myślicielem, który zasady tego kierunku (rzucone przez Leona XIII w szeregu encyklik a pogłębione przez katolicką naukę) dostosowuje w okresie powojennym do nowych warunków. Powiemy więcej: — **Ks. Seipel jest tym politykiem, który wziął na siebie zadanie szukania rozwiązania kapitalnego dziś po wojnie problemu politycznego, problemu narodowościowego, w świetle zasad chrześcijańsko-społecznych.** Jeśli mu się to uda, kierunek chrześcijańsko-społeczny zostanie wzbogacony o nową i ważną zdobycz w zakresie programu.

Z tego względu szczególne zainteresowanie wzbudził odczyt ks. Seipla wygłoszony w Pradze na temat: **„Światopogląd i narodowość“.**

Ks. Seipel stwierdziwszy w nim, że

„cała wiedza człowieka jest dla niego męczarnią, o ile nie zleje się razem w światopogląd“.

tak następnie mówił o stosunku światopoglądu do życia narodowego:

„**Są dwa historyczne źródła każdego światopoglądu: religja i narodowość...** Prawie że niema innych... Państwo może być tylko wówczas źródłem światopoglądu kiedy się dokładnie z narodem pokrywa. **Udział religji w powstaniu światopoglądu jest tak wielki, że wielu ludzi identyfikuje obydwa pojęcia.** W rzeczywistości religja, która nie daje światopoglądu, nie jest religją. Czy udział narodowości w światopoglądzie również jest wielki, z trudem można na to pytanie odpowiedzieć... Zupełne zlanie się narodowości z religją nie utrzymało się nigdzie.. **Chrześcijaństwo położyło kres idei religji narodowej.. Język macierzysty jest pierwszym i najlepszym środkiem do stworzenia światopoglądu“.**

„Religijnie myślący człowiek nie będzie niesprawiedliwym w stosunku do innych narodów... W gruncie rzeczy różnią się nasze światopoglądy narodowościowo nie w zasadzie: ta dla europejskich narodów jest wspólna, jest pochodzenia zachodniego, w ważniejszych swoich pierwiastkach chrześcijańska.. **Różnice między światopoglądami nie powinny rozsadzać ram wspólnej wszystkim kultury Zachodu.** Na wewnątrz tych ram pozostaje tworzywem narodowości to, co naród wypracował dla siebie z własnych i własnemi uczynionych wartości. Nikt nie może żądać rezygnacji z tych dóbr“.

Głębokie te myśli oddają wiernie przewodnią myśl katolickiej doktryny o podstawach ideowych państwa i narodu. Winny się stać wytycznemi dla katolickich publicystów i polityków, którzy w ogniu walk politycznych tracą nieraz katolicki grunt pod nogami i schodzą na pole obce, egoistycznego nacjonalizmu.

Dla bieżącej polityki ważniejszą jednak od odczytu jest sama **wizyta ks. Seipla, jej cel i nadzieje z nią związane.** Sądzą ją różnie.

„Temps“ paryski zamieściwszy telegram o wyjeździe ks. Seipla do Pragi wyraża życzenie, by ta podróż uświadomiła obydwu krajom fakt, że

„sytuacja Europy środk. nie poprawi się, o ile państwa, które ją tworzą, nie zgodzą się użyczać sobie poparcia z całą lojalnością“.

Inny cel podróży ks. Seipla przypisuje **„Germania“.** Pisze o „uprzedzeniach“ w stosunku do Rzeszy i trudnościach, które ten stosunek pogarszają, a które źródło mają w istnieniu „Małej Ententy“. Między linjami wyczytać można życzenie, by wizyta ks. Seipla stępiła przedewszystkiem ostrze stosunku Czechosłowacji do Węgier (sprawa Habsburgów) i równocześnie rozwiała „uprzedzenia“ Pragi do złączenia Austrji z Rzeszą (Anschluss).

Trudno powiedzieć, czy ks. Seipel podejmując podróż do Pragi miał w zanadrzu jakieś specjalne plany odnośnie do tych dwóch spraw politycznych. Na możliwość istnienia takich planów Wiednia wskazywałoby oświadczenie ks. Seipla, złożone współpracownikowi „Prager Tageblatt'u“. Zaprzeczył wprawdzie, by przyjeżdżał w charakterze pośrednika w konflikcie między Czechosłowacją a Węgrami, jednak zaraz dodał, że, gdyby szło „o pracę nad usunięciem nieporozumień“ między Pragą a Budapesztem, to dla niego i Austrji przypadłaby przecież rola pośrednika.

Nie będziemy, zdaje się, daleko od prawdy, jeśli powiemy, że **w tych niedomówieniach i napomknieniach chodzi w gruncie rzeczy o znaną sprawę przychwycenia w St. Gotthard transportu broni z Włoch do Węgier.** Ma być poruszona na najbliższej sesji Rady L. N., a może doprowadzić do dużych nieporozumień między państwami. Być więc może, że ks. Seipel tuż przed zebraniem się Rady L. N. chce doprowadzić do zlikwidowania lub przynajmniej złagodzenia ostro rysującej sprawy.

Uderzającem jest, że ks. Seipel dał wyraz pewnej rezerwie w sprawie regjonalnych traktatów, w szczególności w sprawie „wschodniego Locarna“, do którego niektórzy politycy chcieliby i Austrję wciągnąć. „Sprawa ta — oświadczył — jeszcze jest niedojrzała“.

Analiza zatem wszystkich momentów z wizyty praskiej ks. Seipla kończy się przypuszczeniem, że **„wielkie jego plany“ sprowadzają się na razie do zbliżenia węgiersko-czeskiego.** Mimo to dla stosunków w środk. Europie może mieć ona duże znaczenie. **W. Z.**

Mobilizacja przedwyborcza.

Jak przestrzegały władze wolności wyborów w r. 1922.

W okólniku M. S. Wewn. z dnia 31 lipca **1922 r.**, podpisanym przez ministra Kamieńskiego, znajdujemy takie instrukcje dla podległych mu władz na okres przedwyborczy:

Wolność agitacji powinna być zabezpieczona dla wszystkich stronnictw, ugrupowań i jednostek, stojących na gruncie państwowości polskiej.

Władze administracyjne nie mogą pod żadnym pozorem stawiać przeszkód działalności agitacyjnej, o ile odbywa się ona w granicach prawa.

Postępowanie władz administracyjnych winno być takie, **aby wśród ludności nie mogła powstać wątpliwość, co do ściśle objektywnego stanowiska organów administracji i ich niezależności od wszelkich partji politycznych.**

Ludność wnna odczuwać na każdym kroku jednakowy stosunek władzy do wszystkich stronnictw, stojących na gruncie państwowości polskiej.

Specjalne trudności nastręczyć panom mogą **wypadki zajść burzliwych na wiecach i zgromadzeniach.** W tych wypadkach mają organa administracyjne obszerne pole do wykazania swego doświadczenia i taktu. Zadaniem władzy jest zapewnienie spokoju i wolności obrad; nie wolno dopuszczać na zgromadzeniu do czynów, zmierzających do zakłócenia spokoju publicznego lub bezpieczeństwa zgromadzonych osób; oczywiście nie mogą władze w podobnych wypadkach wglądać w treść obrad lub tamować ujawniającą się na zebraniu opozycję.

Rozwiązywanie zgromadzeń publicznych należy uważać jako środek nadzwyczajny i ostateczny i stosować tylko w tym wypadku, gdy inne środki, zastosowane w porozumieniu z prezydjum zgromadzenia, nie doprowadziły do celu“.

Powyższe instrukcje były ściśle wykonywane przez niższe organy administracyjne i dlatego w r. 1922 nikt się na władze nie skarżył, nikt o nacisku na wyborców nie mówił, nigdzie sal pewnym partjom na zgromadzenia nie odmawiano, a zebrania były rozwiązywane rzadko i wyjątkowo. Nie było też wtedy uzbrojonych bojówek na zgromadzeniach.

Działo się to wszystko w owych zamierzchłych czasach, jakie poprzedziły erę sanacji moralnej w Polsce.

Kolejarze poznańscy za „25“.

W Poznaniu powstał komitet wyborczy kolejarzy dla poparcia listy „P. B. K.“ nr. 25. Z ramienia Pol. Związku Kolejowców kandyduje do sejmu p. Walter w okręgu poznańskim. Komitet wyborczy kolejarzy wydał odezwę do kolegów podpisaną przez kilkadziesiąt osób.

Utworzenie komitetu kolejarzy w Poznaniu przy liście 25 jest tem znamienniejsze, że na czele listy 30 w Poznaniu idzie p. min. kolei Romocki..

B. B. fałszuje nazwiska pod odezwą.

Od ks. prałata Madeja, czołowego kandydata listy nr. 30 w okręgu „Biała—Wadowice—Żywiec“ otrzymaliśmy ciekawy list. **Ks. Prałat Madej** pisze nam w związku z naszą notatką w 46 nrze dosłownie:

„Oświadczam, że żadnej odezwy z żydami nigdy nie podpisywałem; **również i odezwy B. B. nie podpisałem jakoteż i to stwierdzam, że nikt z listy B. B. nie zwracał się do mnie z propozycją podpisania tejże odezwy“.**

Zamieszczając z satysfakcją oświadczenie Ks. Prałata Madeja musimy dać wyraz oburzeniu na komitet B. B., który — jak z oświadczenia nadesłanego wynika — podpis Ks. Prał. Madeja umieścił pod odezwą B. B. bez porozumienia się z nim. **Sfałszowanie podpisu księdza pod odezwą B. B.** — oto nowa ilustracja metod stosowanych przez B. B. w akcji wyborczej... Niedawno oświadczenie ks. Radziwiłła, teraz — fałszywy podpis księdza. Wszystko zaś dla bałamucenia katolików.

Listy polskie na Śląsku.

Listą Śląskiego Bloku Katolicko-Ludowego w okręgu katowickim otrzymała nr. 37, a w okręgach cieszyńskim i świętochłowicko-lublinieckim nr. 38. Lista do Senatu ma we wszystkich okręgach nr. 37. Lista zorganizowanego przez woj. Grażyńskiego „Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy“ ma wszędzie nr. 1.

Listy ukraińskie w Małopolsce.

Według „Dnia Polskiego“ społeczeństwo ukraińskie idzie do wyborów w następujących grupach:

W bloku mniejszości narodowych idzie Ukraińskie „Nacjonalno-Demokratyczne Objednanje“ (UNDO), najsilniejsze stronnictwo ruskie; jego organami są: „Swoboda“, „Diło“, „Nowyj Czas“, „Ukr. Hołos“.

Listę nr. 26 wystawiła Ukr. Partja Pracy, secesja z UNDO, zwalczająca Polskę ostrzej.

Listę nr. 6 zgłosił Ukr. Nar. Sojuz (UNS), lojalny wobec Polski. Posiada wpływy głównie w woj. stanisławowskiem.

Listę państwową nr. 22 zgłosiła Ukr. Socj. Radykalna Parja (U. S. R. P.), operująca wśród małorolnych i bezrolnych. Jej organem jest „Hromadskyj Hołos“.

Listę nr. 19 zgłosiło „Selańsko-Robitnycze Socjalistyczne Objednanje“ (Sel.-Rob.), organizacja o kierunku prawie komunistycznym. Osobną listę (nr. 8) wysunęła słabsza „Sel. Rob. prawica“.

Listę nr. 28 stworzyła „Selańsko-Radykalna Partja“ z dr Trylowskim na czele, wydająca w Stanisławowie „Hromadski Wisty“.

Oprócz tego jest szereg grup mniejszych i lokalnych.

Co warto wiedzieć o kandydacie z Nr. 1.

Z miasta piszą nam:

Chciałbym zaznaczyć, że argumentację „Głosu Narodu“ odnośnie do kandydatury prof. Krzyżanowskiego w zupełności podzielam i dodać parę uwag. Pamiętam, a i Szan. Redakcja przypomina sobie niewątpliwie artykuł pióra p. Krzyżanowskiego w „Czasie“, z przed paru laty, w którym autor uważał za nieodzowne, ze względu na zły stan finansów państwa, znaczniejsze **zniżenie płac urzędników państwowych.** Tę radę konieczną rząd, jak wiadomo, przyjął. Dziś w mowie kandydackiej profesora w Starym Teatrze słyszą rzesze urzędnicze solenne zapewnienia, że staraniem przyszłego posła będzie uzyskać podwyższenie poborów, a robotnicy o wysokich za pracę wynagrodzeniach...

Między wyborcami znajdują się i tacy, których niesłychana waloryzacja przedwojennych książeczek oszczędności i papierów pupilarnych, wogóle „tytułów prawnych na okaziciela“ przyprawiła o stratę majątku i podkopała byt niejednej rodziny, zniszczyła fundusze sieroce, kościelne, fundacje et c. — I znowu przypomnieć trzeba **artykuł prof. p. Krzyżanowskiego w „Czasie“ jak wymownie bronił tak zwanego „lex Zoll“** i jak oświadczył się jako zdecydowany przeciwnik wszelkiej waloryzacji, **uznając nawet przerachowanie według projektu prof. Zolla za zbyt wysokie.**

Poszkodowani ustawą waloryzacyjną **wierzyciele i posiadacze lokat oszczędnościowych,** mieli dotąd ufność, że nowy sejm krzywdę ich naprawi, całą ustawę zmieni, że zasiędą w nim ludzie pełni zrozumienia tej wielkiej niesprawiedliwości, jaka się stała i jej ekonomicznych następstw. Uczonym ekonomistą był śp. Biliński. Znamy jego wielką wagę, jaką przywiązywał do nienaruszalności kapitałów, złożonych w pupilarnych papierach. Zignorowanie jego zdania i krzywdząca ustawa są jednym z głównych powodów obecnej wstrzemięźliwości do lokat na książeczki i w papierach, a zarazem trudnego kredytu. Wyborcy ci i tamci niech zastanowią się dobrze, zanim kartę wrzucą do urny.

Okręg 41.

Kraków—miasto.

W dniu 15 b. m. odbyło się bardzo liczne zgromadzenie wyborców z dzielnicy Wesoła, Kleparz, Śródmieście i Nowy Świat. Po przemówieniach referentów i po przeprowadzeniu bardzo ożywionej dyskusji uchwalono jedno-

myślnie poprzeć w Krakowie listę Nr. 25 P. B. K.

Z listów do „Głosu Narodu“.

Jeden z urzędników miejskich przysyła nam rozsylane zadarmo przez Magistrat dwie broszury agitacyjne wydane przez Komitet Be-Be. W liście do nas urzędnik ów pisze m. in. o kandydaturze p. Rollego do Senatu:

„Ponieważ się twierdzi, że z tradycji prezydent jest i posłem, przeto cytuję ustęp nr. 1 z roku 1928 „Gazety Administracji i Policji Państwowej“ z artykułu „Józef Dietl“. „Pierwszy autonomiczny prezydent miasta wytknął sobie za cel swej działalności przywrócenie Krakowowi dawnej świetności epoki Jagiellońskiej, a pragnąc całkowicie oddać się temu zadaniu, złożył mandaty do Sejmu i Rady Państwa“. Niestety prezydent chce trzymać dwie sroki za ogon“.

Inny zaś urzędnik pisze:

„Faktem jest, że w tutejszym magistracie wysłannik komitetu listy nr. 1. obchodził — z wiedzą Prezydenta miasta biura i urzędy Mg-tu. i żądał podpisów na listę nr. 1 urzędników, którzy z łatwo zrozumiałych względów, czasem nawet nie czytając listy tej — podpisywał. Ogół jednak urzędników mimo to na listę Bloku Bezpartyjnego głosować nie będzie. Agitacja nawet taka na nic się nie przyda“.

Okręg 42.

Kraków (pow.) Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów.

W poniedziałek 13 b. m. odbyło się we wsi Kościelnej **Poręba Górna** pow. Olkusz, zgromadzenie P. B. K. Zagaił je i przewodniczył p **Grzywnowicz.** Referat wygłosił kandydat z listy Nr. 25 p. Gruszczyński. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele stronnictwa chłopskiego i P. P. S. pp. Olga. Molenda i Żaba. Na ich interpelacje odpowiadał referent oraz ks. proboszcz Bińczycki. Na zakończenie podziękowano prelegentowi za przybycie, uchwalając zarazem poparcie dla listy Nr. 25 P. B. K.

Zgromadzenie przedwyborcze w **Trzebini** odbyło się we środę, przy licznym udziale robotników z Trzebini i okolicy. Zagaił je p. K. Jasiczek ml., przewodniczył p. Kowal, kandydat z listy Nr. 25. Obszerny referat na temat sytuacji wyborczej i programu P. B. K. wygłosił b. poseł p. **Puchałka.** W dyskusji zabierało głos kilku z obecnych, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję za wyrażeniem p. Puchałce wotum zaufania i za poparciem listy P. B. K. Nr 25.

Jak agituje Be-Be?

Z **Liszek** piszą do nas: Lista Polsk. Bloku Katolickiego spotyka się u nas z coraz większem uznaniem. Dziś już całe Lisieckie i Czernichowskie opowiada się głośno za listą Nr. 25 Agitatorzy Be Be przespacerowali się po wioskach okolicznych, zapisali do notesu po kilka nazwisk i posłali do biura krakowskiego raport, iż wszystko stoi murem za Be Be. Jakże będą rozczarowani ci panowie! Ludzie wprost nie pojmują całego szachrajstwa: bo co się nie dzieje: przychodzi p. Pochmarski i krzyczy: „niech żyje p. marszałek“—głosujcie na Nr 1. Przychodzi za chwilę p. Klimecki i woła: „niech żyje p. marszałek“ — głosujcie na 7 — zjawia się Tadeusz Stapiński i też wrzeszczy: „niech żyje marszałek“ — głosujcie na mnie — to samo robi p. Tabor ze stronnictwa chłopskiego — dr. Janik z „Wyzwolenia“...

Okręg 44.

Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

Na zebraniach i konferencjach, przeprowadzonych dnia 13 i 14 lutego **w Nowym Sączu. Starym Sączu, Piwnicznej,** przy współudziale kandydata tego okręgu z listy Nr. 25 stwierdzono, że lista ta w dniach 4 i 11 marca skupi znaczną ilość głosów. Trzeba podnieść **niemożność uzyskania jakiejkolwiek sali na nasze zebrania,** bo tylko sanatorzy mają ten przywilej.

DOBCZYCE.

Rękodzielnicy w Dobczycach opowiadają się solidarnie za listą Nr. 25.

W ostatnich dniach odbyli rękodzielnicy dobczyccy kilka poufnych zebrań, na których wypowiedzieli się solidarnie głosować za listą Nr. 25. Usiłowania agitatorów Be Be. by wywołać nastrój za jedynką, wywołały wśród mieszczaństwa w Dobczycach wręcz przeciwny skutek Również w okolicy Dobczyc. Dziekanowic. Kunic. Gdowa, przeważna część włościaństwa odda głosy na listę Nr. 25.

Na ziemiach Rzplitej.

Skomunizowany Strzyżów.

Jak donosi jeden z krakowskich dzienników, w Strzyżowie nad Wisłokiem aresztowano Wcisłę Jana, kandydata adwokackiego, u którego znaleziono bardzo obfitą literaturę komunistyczną, m. in. pisma odręczne Trockiego. — W związku z tem aresztowano w Rzeszowie szereg znanych działaczy komunistycznych.

W związku z aresztowaniem Wcisły, w gimnazjum męskiem w Strzyżowie wybuchł charakterystyczny polityczny bunt. Oto uczniowie urządzili burzliwą awanturę, zdemolowali sale wykładowe, wybili szyby, przyczem wznosili okrzyki: „Niech żyje komunizm“! Gimnazjum zostało zamknięte. Wdrożono śledztwo.

Gromadne aresztowanie szpiegów bolszewickich.

Władze bezpieczeństwa pow. dziśnieńskiego dokonały aresztowania pięciu członków organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz sowietów. U aresztowanych znaleziono materjały, dotyczące objektów kolejowych, stanu umocnień na linji jeziora Tarocz i innych jezior okolicznych, oraz plany umocnień pozostałych po wojnie światowej. Materjały szpiegowskie dostarczane były przez aresztowanych do strażnicy sowieckiej Kremieszowce.

Śmierć na posterunku pracy.

W fabryce włókienniczej w Łodzi wybuchł onegdaj w nocy pożar. Ponieważ jedyne wyjście na II. piętrze objęte było płomieniem, robotnicy ratowali się od śmierci, skacząc przez okna. **Jeden z nich Wendel, usiłując przedrzeć się przez morze ognia, spłonął żywcem.**

Górnik polski Gąsior, pracujący w kopalni „Johanna“ na Śląsku niemieckim, **przysypany został przez spadający przy wybuchu węgiel. Z pod gruzów wydobyto stygnące zwłoki.**

Bestjalski mord w Żywcu.

Dla 6 zł. zamordowali 4 ludzi!

Cała okolica Żywca pozostaje pod wstrząsającem wrażeniem morderstwa, dokonanego na rodzinie Sojeckich przez ślusarza Bagińskiego i jego dwóch synów. **Zbrodniarze zamordowali ojca, syna i córkę przed domem, a następnie wtargnęli do wnętrza i po zamordowaniu starej Sojeckiej, splądrowali mieszkanie. Łupem zbrodniarzy padło 6 złotych.**

Nazajutrz — po wykryciu morderstwa — pies policyjny, sprowadzony z Krakowa, naprowadził policję na ślady zbrodniarzy. Młodszy Bagiński, widząc zbliżającą się policję, **poderżnął sobie gardło brzytwą i walczy ze śmiercią w szpitalu.** Ojca zbrodniarza i drugiego syna osadzono w więzieniu.

—o—

WYDANO ZBRODNIARZA STANOM ZJEDN.

Między Polską a Stanami Zjedn. został podpisany układ o pomocy prawnej, dotyczący wzajemnego wydawania przestępców kryminalnych. Obecnie zaszedł pierwszy wypadek wydania więźnia przez Polskę Stanom. Niejaki J Król, zamieszkały w Worcester w stanie Massachusetts zamordował żonę 29 uderzeniami sztyletu i zbiegł. Władze amerykańskie poszukiwały go długo. Wreszcie znaleziono go w Polsce i aresztowano oraz dano znać policji Stanów Zjednocz. Policja amerykańska wysłała detektywa Hardy, który przybył do Polski i zabrał więźnia do Ameryki.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA WINNA STAĆ NA STRAŻY HONORU SWYCH UCZELNI. Rektor i senat uniwersytetu poznańskiego wydał odezwę do młodzieży akademickiej, wzywającą, by zarówno jako jednostki, jak i cały ogół, stała na straży honoru uczelni, do której należy i aby swojem zachowaniem się przy wyborach nie dała najmniejszego powodu do utyskiwań.

WIELKIE OPADY ŚNIEŻNE W ZAKOPANEM. Od kilku dni pada bez przerwy śnieg w Zakopanem, tak, że powłoka śnieżna w Zakopanem dochodzi już do 50 ctm. na Hali Gąsienicowej 75 ctm., przy Morskim Oku 65 ctm.

GÓRY LODOWE NA BAŁTYKU. Ostatnie burze naniosły na wybrzeże zatoki kurońskiej ogromne masy lodu, który spiętrzył się w wysokie góry, dochodzące do 30 mtr. wysokości

PODATEK KINOWY W KATOWICACH ZNIŻONY. Po 10-dniowym strajku, kinematografy w Katowicach zostały uruchomione wobec obniżenia przez magistrat podatku z 40 na 35%.

SZPIEG-KOMUNISTA POD KLUCZEM. Do więzienia na Łukiszkach w Wilnie, przewieziono przedwczoraj z Warszawy jednego z najruchliwszych organizatorów b. Hromady, W. Makowskiego. W okresie rozwoju białoruskiej Hromady kierował on jej działalnością z ramienia Kominternu. W czasie masowych aresztowań Hromadowców, Makowski zbiegł w niewiadomym kierunku. Dopiero niedawno aresztowano go w Warszawie.

BOHATER GŁOŚNEGO PRZEMYSKIEGO PROCESU ZWIAŁ ZAGRANICĘ? „Gazeta Poranna“ donosi, że z Przemyśla nadeszła tam poufna wiadomość, jakoby znany z głośnego procesu o fałszerstwo testamentu Henryk Wizner, skazany na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, uciekł w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie zagranicę. Wizner miał bowiem w najbliższym czasie otrzymać wezwanie do odsiedzenia kary. Tuż przed ucieczką Wizner przebywał przez krótki czas w Krakowie. Drugi ze skazanych Henryk Boberski wniósł prośbę do Prezydenta Rzplitej o darowanie mu w drodze łaski kary dwuletniego więzienia. Natomiast zarządzono ponowne rozpatrzenie sprawy fałszerstwa w stosunku do oskarżonych, którzy zostali przy pierwszej rozprawie uniewinnieni.

WILKI NAPADAJĄ NA STAJNIE POD STRYJEM. W dniach ostatnich w okolicach Stryja pojawiło się znów stado wilków. W godzinach rannych stado zakrada się do uśpionych jeszcze wiosek i czyha na swe ofiary. Ostatnio gospodarzowi Gawlikowi zagryzł wilk krowę i dwie owce. W ludziach ofiar nie było. Ludność przerażona śmiałością napadów, kryje się w chatach i barykaduje wejścia do obór.

JEDEN KAT W POLSCE NIE WYSTARCZY? Jedno z pism podaje ciekawą wiadomość, jakoby ministerstwo sprawiedliwości utworzyło etat zastępcy kata z pensją 250 zł miesięcznie. Amator na to stanowisko już się znalazł podobno.

PRZYPADEK CZY ZBRODNIA? Donoszą z Pasiek k. Lwowa, iż orszak weselny, dążący wczoraj do kościoła, był widownią tragicznego wypadku. Do pary narzeczonych Lesnerównej i Płowiaka przyłączył się ich znajomy J. Kulczycki, który zaczął strzelać na wiwat. W pewnym momencie, badając mechanizm rewolweru, pociągnął za cyngiel. Rewolwer wypalił dwukrotnie, zabijając Płowiaka i ciężko raniąc jego narzeczoną. Istnieje podejrzenie, że strzały Kulczyckiego nie były przypadkowe.

Z całego świata.

Represje Litwy przeciw Polakom.

Z rozporządzenia litewskiego ministerstwa oświaty, usuniętą została ze stanowiska kierowniczki prywatnej polskiej szkoły ludowej w Datnowie, Robaczewska, kierowniczka polskiej szkoły ludowej w Pogordowie, Łopatówna, wreszcie nauczyciel polski w Kiejdanach. Kobyliński. Dymisje te są objawem powrotu fali represyj rządu litewskiego przeciw Polakom.

Prawie 2 miljony ofiar w ciągu 4 lat.

Donoszą z Moskwy, że G. P. U. (czerezwyczajka), ogłosiła statystykę wyroków śmierci, wykonanych od grudnia 1917 do września 1921 **Stracono w tym czasie 1,766.118 ludzi, w tem nauczycieli 6.775, lekarzy 8.800, zawodowej inteligencji 365.350, duchownych 1.243, żołnierzy 260.000, robotników 192.350, włościan 815.100.** Wykazu straconych bez sądu nie podano.

„OPRÓŻNIAJĄ“ ZIEMIĘ DLA ŻYDÓW NA UKRAINIE.

Według wiadomości z Charkowa, prez. Cika ukraińskiego opracowało projekt przesiedlenia z Ukrainy na jeden z obszarów Dalekiego Wschodu ZSSR. 5 miljonów osób. Jako powód przytacza, że na Ukrainie przypada przeciętnie 90 osób na 100 hektarów, a wszystkie obszary wolne na Ukrainie przeznaczone są dla kolonizacji żydowskiej.

OBRONA SZANGHAJU KOSZTOWAŁA PRZESZŁO 4 MILJONY FUNTÓW.

Angielski sekretarz finansów ministerstwa wojny oświadczył, iż obrona Szanghaju kosztowała dotychczas 4.100 tys. funtów.

BOKSER TUNNEY ZOSTAŁ PROFESOREM UNIWERSYTETU! Niedawno jedno z miasteczek amerykańskich ofiarowało mistrzowi świata w boksie Tunney'owi posadę burmistrza. Oferta nie została przyjęta. Obecnie uniwersytet w Newhaven w stanie Connecticu ogłasza, iż w semestrze wiosennym Tunney wygłosi tam szereg wykładów o Szekspirze — albowiem pięściarz jest zamiłowanym badaczem literatury i znawcą Szekspira.

ZAMIAST POLICJANTÓW — ŚWIATŁA KOLOROWE. Olbrzymi ruch kołowy na ulicach nowojorskich regulowany jest obecnie światłami czerwonemi i zielonemi, które kolejno zapalają się na stalowych wieżyczkach, ustawionych na skrzyżowaniu ulic, dzięki czemu po zaprowadzeniu tych świateł personal policji zmniejszył się o 5.000 policjantów, a miasto zaoszczędziło w ub. roku 12.500.000 dol.

T. ZW. „LUKUTATE“ JEST BLUFFEM. Jak donosi jeden z dzienników, w Hannowerze na rozkaz prokuratury uwięziony został Maks Mueller, fabrykant osławionego środka odmładzającego „Lukutate“. Dochodzenia wykazały, że żadna roślina tego rodzaju w Indjach nie istnieje, i że cała reklama dla odmładzających właściwości „lukutate“ była pospolitem oszustwem.

Propozycje Ligi w sprawie arbitrażu i bezpieczeństwa

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił przed paru dniami memorjały trzech referentów Komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa, mianowicie: p. Holsti, p. Politisa i p. Rutgers'a. Obradowali oni w dniu 26 stycznia w Pradze pod przewodnictwem p. Benesza nad związaniem w jedną organiczną całość swych memorjałów.

Referenci doszli do przekonania, że nie jest możliwem przygotowanie całkowitego wykazu środków, któremi może się Rada Ligi Narodów posługiwać. Sądzą też, że luka w art. 15 Paktu Ligi, przewidującym w niektórych wypadkach możność wojny, jest luką czysto prawniczą i nie przedstawia pod względem politycznym większego niebezpieczeństwa, gdyż Rada Ligi może na podstawie innych artykułów Paktu zalecić środki niedopuszczające do wojny. Państwom, któreby uważały ogólne bezpieczeństwo na podstawie Paktu za niewystarczające, referenci doradzają zawieranie traktatów regjonalnych.

Referenci przedstawili trzy projekty.

W sprawie arbitrażu i koncyljacji referent, p. Holsti, proponuje między innemi:

Wyszukanie sposobów ułatwiających współpracę Rady przy zawieraniu konwencji arbitrażowych i koncyljacyjnych między poszczególnemi państwami;

uzgodnienie procedury koncyljacyjnej z procedurą Rady Ligi Narodów w ten sposób, aby bez trudności w razie potrzeby sprawa mogła być przekazana Radzie.

W sprawie bezpieczeństwa, p. Politis dochodzi do następujących wniosków:

1) Zawarcie powszechnej umowy, którąby dopełniała obowiązki członków, wynikające z Paktu, w obecnej chwili nie może być brane pod uwagę.

2) Państwa, które odczuwają potrzebę większych gwarancji bezpieczeństwa, muszą szukać tych gwarancji w paktach o nieagresji, arbitrażu i wzajemnej pomocy, zawieranych z poszczególnemi państwami lub z grupami państw.

3) Zaleca się stwarzanie stref zdemilitaryzowanych tam, gdzie to jest możliwe.

Przy zawieraniu paktów regjonalnych wskazanem jest wprowadzenie gwarancji indywidualnej i kolektywnej stron w celu utrzymania całości terytorjalnej każdego z układających się państw. Jednak gwarancja taka nie jest nieodzowną.

Przepisy paktów bezpieczeństwa mają być skoordynowane z przepisami paktu.

W sprawie 10. 11 i 16 art. Paktu, memorjał przedstawiony przez p. Rutgers'a stwierdza, iż nie jest wskazanem ustalenie ścisłej definicji takich pojęć, jak „agresja“, „uciekanie się do wojny“, gdyż definicje te mogą w znacznej mierze utrudnić tylko działalność Rady Ligi. Zdaniem referenta nie należy również z góry przygotowywać sankcji przewidywanych w art. 16, gdyż podobne przygotowanie nie sprzyja wzmocnieniu wzajemnej ufności.

W razie wszczęcia wojny, wskazanem jest, aby Rada orzekła, czy nastąpiło złamanie Paktu i wskazała, która ze stron Pakt złamała.

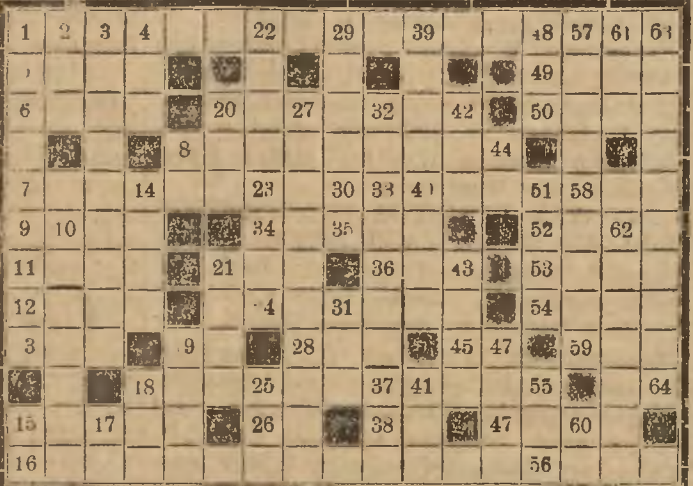
Na zakończenie referent zwraca uwagę na możność presji ekonomicznej, przewidzianej w art. 13 i na pomoc finansową dla państwa zaatakowanego.

Dokument ten zostanie przedłożony Komitetowi do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa, który zbierze się w Genewie 20 b. m.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rozrywka — Satyra — Humor.

Krzyżówka.



W każdej kratce umieścić jedną literę.

Koniec słowa oznacza pole czarne, lub opatrzone liczbą, rozpoczynające inne słowo w tymsamym kierunku.

Znaczenie wyrazów.

Poziomo: 1. Opera Wagnera. 5. Książe waregski, zdobywca Kijowa około 900 r. 6. Imię żeńskie skrócone. 7. Piastunka w języku dzieci. 8. Złe współbrzmienie. 9. Służy do klejenia. 11. .....oszczepem lub dyskiem. 12. Nie ta. 13. Przyimek. 15. Dom po grecku. 16. Łacińskie określenie na coś, co niespodzianie się zjawia. 18. Zakonnica. 19. Błoto po francusku, fonet. 20. Miasteczko na Wołyniu sławne niegdyś z jarmarków. 21. Służy do pieczętowania. 23. Zasłona, woal. 24. Wzniesiona podstawa, pisownia łacińska. 26. Spójnik francuski. 28. Rozgranicza posiadłości. 34. Rodzajnik francuski. 35 Imię męskie. 36. Wiosną płynie rzeką. 38. Pół z 40. pionowo. 40. Napój wyskokowy. 45. Najlepszy gatunek mąki. 47. Wewnętrzny narząd ciała. 49. Przed w języku martwym. 50. Noga po francusku, wspak. 52. Chusta do okrycia. 53. Woda wre. lub — ?. 54 Może być o tyczce, lub bez. 56. Boże Narodzenie w języku obcym. 58. Jarzyna. 59. Tak w języku martwym.

Pionowo: 1. Opera Wagnera. 2. Spójnik. 3. Bohater z opery pod 1. pionowo. 4. Dowódzca turecki. 8. Pół z 53. poziomo. 10. Dowód zadowolenia z czyjejś pracy. 14. Urodzona po łacinie. 15. Przyimek. 17. Przyimek. 18. Część twarzy. 19. Nogi bez obuwia i pończoch są — ?. 20. Samogłoska trzy razy. 21. Roślina sławy. 22. Metal. 23. Odgłos przy zamykaniu papierośnicy. 25. Oficer polski, zwany w Turcji: Murat Pasza. 27. Odkryta przez Orkisza. 29. Marszałek Francji, wspak. 30. Wykrzyknik ostrzegający. 31. Tonacja muzyczna. 32. Przyimek 33. Cudotwórca indyjski. 37. Kapelusz w języku obcym. wspak. 39. Imię męskie. 40. Rodzaj wazy wspak. 41. Gniew w języku martwym wspak. 42 Europejska jednostka monetarna 43. Połączenie chemiczne znaku NH_4. 44. Samogłoska dwa razy (tasama co w 20 pionowo). 46. Otwory w murach. 48. Przyimek. 51. Dwaj księża w skróceniu. 55. Trzy litery ze słowa „arena". 57. Naczynie wywrócone do góry — ?. 58. Ludzie nie mający dobrze w głowie. 60. Litera grecka. 61. Idzcie po łacinie, wspak. 62. Apteka po niemiecku, fonetycznie. 63. Forma rządu. 64. Rodzajnik francuski, wspak.

Rozwiązania należy przesłać do Redakcji „Głosu Narodu", najdalej do 5 marca b. r. włącznie.

ROZWIĄZANIE SZARAD z Nru 6 „Głosu Narodu".

Trafne rozwiązanie szarad z Nru 6 „Głosu Narodu" nadesłali pp.:

Sarnowicz Witold, Tarnowiec k. Jasła; St. Daniłowiczowa, Rabka; Karol Radwański. Nowy Sącz; T. K.. Bolechów; Jan Gliński. Klecza Dolna; Z. Pawłowska Stanisławów; St. Faliszewski, Baligród; Marja Lewaj, Wieliczka; Edward Leśniak. Sidzina ad Jordanów; Zygmunt Guzik. Staszowa ad Chyrów; Stuchoniowa(?). Kraków; Juljusz Grodzicki. Chyrów: Julja Garnowska. Jankowice; Adar. Kraków; Z. Konopnicka. Śrem. Wielkopolska; Helena Oskardówna, Stary Sącz; W. Warchoł, Rozwadów; ks. Tęcza Władysław, Łętownia; Kazimierz Siewierski, Kraków; Jan Listkiewicz. Bochnia: Ks. Gardziński Sorfonjusz. Kraków; Zofia Stępniowa, Kazimierza Kielecka; Marja Świtkowska. Kraków; Marja Pątkówna, Siedlce; Michał Krukierek. Równe k Dukli; Olga Dańcowa. Silesia; Jan Czechowicz, notarjusz. Tłumacz.

Los wyznaczył do nagrody pp. St. Faliszewskiego w Baligrodzie i Zofię Stępniową w Kazimierzy Kieleckiej (cukiernia).

Wojtych zdemaskowany.

Ogłaszam wynik konkursu:

PIERWSZĄ I JEDYNĄ NAGRODĘ

otrzymał za wiersz pt. „Wieprz i poganiacz" p. Eugenjusz Wojtych. Na nagrodę tę składa się pięć tomów cennych książek.

Drugiej i trzeciej nagrody nie przyznałem.

Konkurs był obesłany b. licznie. Każda poczta wyrzucała na biurko Pokraki kilka kopert napęczniałych wierszami. Nadesłano ogółem 63 utworów. I oto w tej papierowej powodzi nie można było wybrać utworu. któryby zasługiwał na drugą lub trzecią nagrodę. Były wprawdzie wiersze dobre w ujęciu (p. Fr. Marczak z Andrychowa). ale za słabe w formie. były dobre w formie. ale treścią nie odpowiadające warunkom konkursu. Najwięcej jednak było takich. które są dłuższe niż 16 wierszy — były „poematy" i po 40 i po 60 — —

Miarą zainteresowania konkursem jest wiersz nadesłany z Bośni. wiersz jaknajszlachetniejszy w tendencji, ale słaby w formie.

A z pośród tych wszystkich kopert figlarnie wystawiła niebieski rożek koperta zamaszyście zaadresowana. Rozerwałem ją. Wiersz „Wieprz i Poganiacz"; skromny pseudonim — Krzesz.

Panie Wojtych! Oświadczam oficjalnie, że nie musiałem rozrywać drugiej koperty. aby zobaczyć nazwisko autora. Nie z pseudonimu, ale z całego wiersza spojrzała na mnie złośliwie uśmiechnięta pańska twarz.

— To popełnił Wojtych! — krzyknąłem — i wydrapałem się na krzesło, iżby z tej wysokości ogłosić pański wiersz wszystkim członkom redakcji.

Tak oto został pan zdemaskowany. Od pierwszego dnia. w którym otrzymałem pańskiego „Wieprza i poganiacza", pierwszą nagrodę nosił w kieszeni niejaki p. Wojtych którego pan dobrze zna. a którego my cenimy

Dziś. we czwartek. w południe rozerwałem „tajemniczą" drugą kopertę. iżby formalności stało się zadość. Znalazłem tam oczywiście pańskie nazwisko. Zaskoczyć mnie mogło tylko jedno: gdyby nazwisko, które tam znalazłem nie było pańskie.

A pan. młodziutki panie Z. C. z Kosiny ad Łańcut, za swoją „Wyprawę przedwyborczą". za 44-wierszowy utwór też otrzyma pierwszą nagrodę — pierwszą od końca. Jak wśród najlepszych wierszy wiersz Wojtycha tworzy „osobną klasę", tak pański tworzy ją wśród najgorszych.

Otrzyma pan fotografję Pokraki. A jeśli pan szczęśliwie przejdzie z V klasy do VI-tej, dowie się pan, że lepsze wiersze pisał nawet ks. Baka. Niech się pan jednak nie martwi Niech się pan uczy i rośnie. **Pokraka.**

Rzeczy ciekawe.

Projekt ratowania załogi podwodnych łodzi.

Ostatnie katastrofy łodzi podwodnych zwróciły uwagę fachowców, czyby się nie udało zapewnić ocalenia załodze zamkniętej w zatopionej łodzi podwodnej. Zdaniem pewnego francuskiego fachowca, Emila Aubrun, każdy statek podwodny winien być zaopatrzony w schron, w którymby się mogli pomieścić wszyscy marynarze. znajdujący się na statku. Schron ten byłby przymocowany nitami do kadłuba łodzi podwodnej i stanowiłby niejako z nim razem całość, przyczem posiadałby ściany, zrobione z metalu, mogącego wytrzymać wysokie ciśnienie mas wodnych. W razie katastrofy załoga łodzi zamknąwszy się w schronie. odłączyłaby go od kadłuba i w ten sposób, dzięki prawu Archimedesa, w ciągu kilku sekund znalazłaby się na powierzchni morza.

„Matin" wskazuje, iż od czasu powstania łodzi podwodnych (22 września 1888 r.) istnieje stała tendencja do powiększania ich rozmiarów. zaopatrywania ich w doskonalsze i potężniejsze maszyny i załogi (początkowo 10 osób. w czasie wojny światowej — 30. ostatnio — 40) inżynierowie jednak poświęcają mało uwagi ratunkowi marynarzy na wypadek nieszczęścia.

Kobiety i tytoń.

Odkrycie Ameryki zapoznało Europę z wieloma nowościami. a między innemi z tytoniem. Palenie tytoniu wprowadzili marynarze w XVI wieku przybyli z Ameryki do Hiszpanji. skąd rozpowszechnił się szybko po całej Europie.

Jak każde nowe zjawisko, obok zapalonych protektorów tytoń miał również nieprzejednanych przeciwników. Państwo i Kościół ścigały palenie tytoniu jeszcze w XVII wieku. stosując wobec palaczy bardzo surowe kary.

Pogląd ten zmieniono dopiero wówczas. gdy przekonano się, że dochody z handlu „djabelskiem nasieniem" zasilają skarbiec państwowy.

Po pewnym czasie gorące upodobanie w paleniu tytoniu zaczęła przejawiać również płeć żeńska. W początkach XVIII wieku palenie było tak rozpowszechnione wśród kobiet. że przechodziło granice możliwości. a „nieprzyzwoitości" tej broniła m. in madame Leucorande, która napisała specjalną broszurę. mającą udowodnić. że przy kawie elegancka kobieta powinna palić fajeczkę.

Później jednak zmniejszyla się u kobiet skłonność do palenia.

Dopiero wojna światowa rozluźniła nieco wstrzemięźliwość płci pięknej i doprowadziła do tego, że dziś prawie każda kobieta, niezależnie od stanu i wieku. bez najmniejszej żenady wypali papierosa w lokalu publicznym. A pali go z pasją nałogowego palacza.

Czy zaś papieros. znajdujący się w ustach kobiety — szpeci ją lub upiększa — pisano i mówiono wiele... Ale o tem lepiej zamilczeć.

Charakter pisma a długowieczność.

Grafologja jako nauka jest nową dziedziną wiedzy, która cieszy się dużem powodzeniem. Pewien znany grafolog niemiecki, B. Kurth zadał sobie trud rozwiązania zagadki, jaki jest stosunek charakteru pisma danej osoby do jej życia.

Jedno z towarzystw ubezpieczeniowych oddało uczonemu dziesięć tysięcy podpisów ubezpieczonych ludzi, których wiek był znany dokładnie.

Badania doprowadziły do następujących wniosków: Jeżeli ktoś pisze bez przyciskania stalówki, oznacza to długość życia niżej przeciętnej; jeśli natomiast pisze silnie. przyciskając stalówkę do papieru. żyć będzie ponad wiek przeciętny. Następnie im większa jest rozwlekłość pisma. tem prędzej liczyć się należy z możliwością zgonu.

Nie bez znaczenia również jest wysokość poszczególnych liter: im wyższe są tak zwane krótkie litery. tem rychlejszą będzie śmierć piszącego w ten sposób. Równy charakter pisma. gdy w poszczególnych literach niema zbyt wielkich różnic długości. zapowiada śmierć późną. nierówny natomiast wróży zgon.

W końcu utrzymuje Kurth. że pismo równe oznacza siłę woli. stanowczość. wytrzymałość: nieznaczne różnice w długości liter mają świadczyć o braku próżności. skromności. umiarkowania: nierówne pismo bezcelowość. słabą wolę. duże różnice w długości liter świadczą o rozproszeniu umysłu, niezadowoleniu z życia.

Wieprz i poganiacz.

Wieprz, pędzony do miasta na targ na postronku,
Przed lokalem wyborczym ujrzał lud w ogonku.
Przystanął i zapytał swego poganiacza:
„Przepraszam, co ten znaczek nad bramą oznacza?"

„Jedynkę!" poganiając człowiek z dumą orzekł.
Wieprz: „Jeśli się nie mylę, to wasz nowy bożek,
Pozwól więc, niechaj przed nim me kolano zegnę,
Zanim jako kiełbasa dla niego polegnę.

I u nas, musisz wiedzieć, znak ten jest w estymie;
Wy go zwiecie „jedynką", choć „bat" mu na imię.
U was się takim znakiem lud do urny żenie, —
U nas się tem pogania nieboskie stworzenie.

Jak to miło, gdy człowiek się z prosięciem brata,
Jak to miło się poznać w wspólnym Bloku Bata...
Wiwat! — zawołał — wasza i nasza nahajka!!

— — — — — — — — —

Ot, cała bajka!...

EUGENJUSZ WOJTYCH.

Literatura.

Lwów ufundował nagrodę literacką.

Celem popierania nauki polskiej, w szczególności zaś prac nad historją m. Lwowa. **magistrat lwowski ustanowił nagrodę literacką m. Lwowa w wysokości 5.000 zł.** Poraz pierwszy nagroda przyznana zostanie w roku 1928.

A Kraków, do niedawna stolica literatury — pozostał w tyle.

WYNIK KONKURSU „PRZEWODNIKA KATOLICKIEGO.

Od sądu konkursowego „Przewodnika Katolickiego" na powieść ludową otrzymujemy orzeczenie, mocą którego pierwszą nagrodę otrzymał p. G. Morcinek ze Śląska Ciesz. za powieść „Byli dwaj bracia". P. Wanda Miłaszewska z Warszawy za powieść „Młyn w Bożej Woli" i p. Walerja Szalay-Groele z Poznania za powieść „Szatańskie złoto". Za zasługujące z różnych względów na wyróżnienie sąd uznał dzieła: „Żmudowie" (godło: Z tarczą lub bez tarczy), „Halny wiatr" (godło: Limbowicz), „Głos krwi" (godło: Rycerz), „Straż na północnej granicy" (godło: Zantir), „W przededniu potęgi i chwały" (godło: Ultimus), „Wyprawa Wołodyjowskiego" (godło: Gezet), „Na rozdrożu" (godło: Tendit in ardua virtus).

Ruch wydawniczy.

NR. 70 PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO zawiera następującą treść: Roman Dyboski: Tomasz Hardy; Stanisław Witkowski: Z podróży po Hiszpanji i Portugalji; Marcin Szarski: Konserwatyzm gospodarczy; Wacław Borowy: Chesterton o religji; Tadeusz Lehr-Spławiński: Wzajemne wpływy polsko-ruskie w dziedzinie językowej; Marjan Zdziechowski: Biskup Ottokar Prohászka; J. Metallman: Elementy determinizmu przyczynowego; Vojeslav Molè: Oton Župančič; Emil Ruecker: Zmiany w Gdańsku; Czesław Bobrowski: Amerykanizacja Europy. Przegląd miesięczny: Z aktualnych zagadnień: Niezamknięty rachunek (Z dziejów polskiej delegacji w Rosji — J. Julicz. Nowe wydawnictwa: Setna rocznica urodzin Karola Estreichera (Józef Grycz). Jubileusz prof Aleksandra Brücknera (Jan St. Bystroń). Gospodarka Węgier (Juljusz Twardowski). Z politycznej literatury Francji (Stanisław Posner). O współczesnym Egipcie (Stanisław Srokowski). Monografja o Konopnickiej (Jerzy Płomieński). Z monografij regjonalnych (J. D.). Obcy o Polsce: Kronika Poloników (Kazimierz Zieleniewski). Uwagi: Adolf Basler (Józef Czapski). — Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza. Kraków. ul. św. Filipa 25.

„KWARTALNIK STATYSTYCZNY", zeszyt IV zawiera statystykę czynności sądów. Najwyższego Trybunału Administracyjnego i statystykę osób skazanych, uniewinnionych oraz zwolnionych na mocy amnestji w 1923 roku.

„STATYSTYKA PRACY" podaje m. i. statystykę płac w Polsce, strajki w II kwartale 1927 r., strajki w roku 1926. działalność funduszu bezrobocia, nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

FUNDUJMY

zbiorowe lub pojedyncze cegiełki na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami każdy fundator otrzyma stosowne potwierdzenie a nazwisko jego wyryte będzie **na marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr 405.054.

Dalszą cegiełkę ufundował: Higiniusz Hubaczek, urzędnik bankowy w Krakowie.

Co słychać w Krakowie?

Drogocenne zbiory wrócą z Bolszewji do Polski.

Wyjazd dyr. Kuntze do Petersburga. — Zwrot dotyczy muzealjów i aktów archiwalnych.

Wczoraj wyjechał do Petersburga i Moskwy dr. Edward Kuntze, dyrektor Bibljoteki Jag., aby jako prezes delegacji polskiej „Mieszanej Komisji Specjalnej“, przeprowadzić dalsze rokowania o załatwienie spraw dotychczas niezdecydowanych z zakresu zwrotu polskiego mienia kulturalnego.

Przy tej sposobności będzie dyr. Kuntze obecnym przy odbiorze najważniejszych muzealjów, które obecnie mają być wydane. Do przyjęcia tych przedmiotów ze strony polskiej został powołany członek delegacji polskiej dr. Marjan Morelowski, kustosz zbiorów państwowych na Wawelu, który wyjeżdża do Petersburga równocześnie z p. dyr. Kuntzem. Celem wybrania i odbioru z Ermitażu równowartościowego zbioru numizmatycznego w zamian za niedający się zidentyfikować zbiór uniwersytetu warszawskiego, został zaproszony jako ekspert delegacji polskiej dr. Marjan Gumowski, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Obok prac z działu muzealjów rozpoczyna się obecnie w Petersburgu wydzielanie aktów z archiwów centralnych władz rosyjskich (dawnych carskich), odnoszących się do terytorjów wchodzących w skład państwa polskiego.

Do dużej tej pracy został narazie powołany jako ekspert, radca Min. W. R. i O. P. i zastępca głównego dyrektora archiwów państw. dr. Ant. Rybarski. Po ustaleniu zasad odbioru i uzgodnieniu ich ze stroną sowiecką, zostaną delegowani do pracy eksperci z poszczególnych zainteresowanych ministerstw.

Świętokradcy z Krynicy, aresztowani w Krakowie.

Złodzieji przyłapano przy sprzedaży wotów. — Okradali i osoby prywatne. — Wykrycie magazynu skradzionych rzeczy.

Organa policyjne przytrzymały w bramie jednego z domów przy ulicy Krakowskiej niejakiego Jana Stusa, oraz Alfreda Głowackiego w chwili, gdy usiłowali sprzedać pewnemu izraelicie kilka sznurów pereł białych oraz inną biżuterję.

Stus i Głowacki doprowadzeni do tut. wydziału śledczego tłómaczyli się z posiadania tych rzeczy wykrętnie. Po dłuższem jednak badaniu przyznali się, że przedmioty te skradli w nocy z dnia 12 na 13 bm. z kościoła paraf. w Krynicy-Zdroju.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że wymienieni dokonali rzeczywiście krytycznej nocy kradzieży wotów z kościoła parafjalnego w Krynicy-Zdroju, gdzie rozbili także żelazną skarbonkę, z której skradli około 30 zł. w bilonie.

Skradzione wota przedstawiają wartość około 250 zł.

Dochodzenia przeciw wymienionym, prowadzone przez krak. Wydz. Śl. łącznie z poster. P. P. w Krynicy-Zdroju wykazały, że Stus i Głowacki dokonali nadto kradzieży teczki skórzanej w kościele w Krynicy na szkodę jednej z zakonnic wartości 50 zł. oraz kradzieży garderoby wartości 250 zł. na szkodę Wincentego Cieślika, kierownika budowy w Krynicy. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Głowackiego w Krynicy znaleziono większą ilość srebra stołowego, porcelany itp. pochodzących z systematycznej kradzieży dokonywanej przez służącą Józefa Lubelskiego Kunegundę Markównę, która skradzione przedmioty przechowywała w mieszkaniu Głowackiego i jego żony.

Głowackiego i Stusa odstawiono do więzień tut. S. O. K. zaś aresztowane przez poster. P. P. w Krynicy Markównę, Głowacką, Lenik z Krościenka i Wójtowiczównę z Kłaja jako współwinne zbr. kradzieży odstawiono do sądu pow. w Muszynie.

———o § o———

Dziś zebranie akademickie P. B. K.

Dziś o godz. 8 wieczór w Domu Związkowym (Potockiego 11) odbędzie się zebranie wyborcze dla akademików, mających prawo głosowania. Główny referat p. t. „O prawdziwą naprawę Rzeczypospolitej“ wygłosi red. Jan Matyasik.

Odroczenie rozprawy oficerskiej.

Wczoraj po dwudniowej przerwie miała być podjęta w dalszym ciągu w krak. sądzie wojskowym, rozprawa kpt. Remera i 7 oficerom, oskarżonym o nadużycia w krak. D. O. K. Z powodu choroby dwóch członków trybunału rozprawa została odłożona na razie na jeden dzień. Dopóki chorzy członkowie trybunału nie wyzdrowieją, rozprawa będzie codziennie odkładana do następnego dnia.

Tajna fabryka destylarni spirytusu.

Organa śledcze po dłuższej inwigilacji wpadły na ślad tajnej destylarni spirytusu.

W związku z powyższą inwigilacją zakwestjonowano przy ul. Brodzińskiego 3 kompletny aparat do destylowania spirytusu, oraz większą ilość spirytusu. Właścicieli powyższej destylarni w osobach Zygmunta i Aleksandra braci Huttmanów, którzy są właścicielami fabryki kosmetyków aresztowano i odstawiono do aresztów tut. S. O. K., zaś zakwestjonowane dowody przesłano do Izby skarbowej.

———o———

Kraków, dnia 17-go lutego 1928.

Piątek 17: Aleksego.
Sobota 18: Symeona.
Sobota 18: wschód słońca o 6.53, zachód o 16.52.

———o o o———

STAN WODY NA WIŚLE. Z powodu ostatnich opadów i odwilży, stan wody na Wiśle pod Krakowem nieznacznie się podniósł. Groźby wylewu niema, gdyż wody z gór częściowo już spłynęły.

WALORYZACJA OBLIGACJI GMINY M. KRAKOWA. W magistracie krakowskim odbyła się w prezydjum miasta konferencja z komisarzem rządowym dla konwersji obligacji m. Krakowa w sprawie zwaloryzowania obligacji pożyczki gminy m. Krakowa wydanych w 2-ch serjach w r. 1909 i 1919. Na konferencji tej ustalono, że wobec zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu planu konwersji zgodnie z uchwałą Rady m. przystąpi magistrat do drukowania nowych obligacji złotowych, a za kilka miesięcy nastąpi wymiana starych obligacji koronowych na nowe złotowe. W listopadzie br. odbędzie się pierwsze losowanie obligacji. — Bliższe szczegóły podane będą w najbliższym czasie w dziennikach.

ZAOPATRZYLI SIĘ W WÓDKĘ. Juljan Zaleski restaurator przy ul. Siemiradzkiego 2 zgłosił w policji, że w nocy z 14 na 15 bm. włamano się do jego piwnicy. Skradziono tam kilkadziesiąt flaszek wódki wartości 800 zł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na krakowskim dworcu osob. został potrącony przez parowóz pociągu pospiesznego nr. 3 bagażowy kolejowy Wojciech Berger lat 48. Berger upadając na ogrodzenie druciane odniósł 2 cięte rany na głowie. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala.

NAGŁY ZGON. Wczoraj o godz. 2 popołudniu na plantach naprzeciw stacji Pogotowia ratunk. zmarł nagle Walter Szramek, lekarz z Cieszyna, liczący około 35 lat. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W SEKRETARJACIE KAT. ZW. POLEK, Rynek gł. 9. I. p. odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 6 odczyt prof. Krzyżanowskiej: „O pracy społecznej księży proboszczów na wsi w ostatniem 50-leciu“. Goście mile widziani.

URZĄD POCZTOWO-TELEGR. W RADGOSZCZY powiat Dąbrowa, wojew. krakowskie z dniem 16 bm. przemienia się na agencję pocztowo-telegraficzną 2 stopnia.

Memorjał Polskich Korporacyj Akademickich.

W dniu wczorajszym Rektorowi U. J. prof. dr. Marchlewskiemu wręczono memorjał polskich korporacji akademickich przeciwko odezwie stowarzyszeń lewicowych, żądających rozwiązania(!) korporacyj. Memorjał korporacyj jest utrzymany w tonie spokojnym i rzeczowym. Korporacje oświadczają jeszcze raz, że

„zajścia na rynku sprowokowane zostały ostentacyjnem ukazaniem się studentów żydów w odznakach korporacyjnych noszonych przez korporacje polskie od stu lat, nawet w czasie niewoli na obczyźnie, a które to odznaki stanowiły i stanowią dla każdego polskiego korporanta symbol jego najświętszych narodowych ideałów. Zaznaczyć należy, że studenci żydzi dobrze uprzednio wiedzieli, iż noszenie tych odznak uważanem będzie przez korporantów polskich za prowokację“.

Memorjał stwierdza następnie, że występowanie przeciwko polskim korporacjom w Krakowie jest występowaniem przeciw Związkowi Polskich Korporacyj Akademickich, liczącemu blisko siedemdziesiąt korporacji w ośmiu środowiskach akademickich i grupującemu w sobie ponad 3000 członków czynnych i prawie tyluż senjorów wśród najpoważniejszych członków starszego społeczeństwa. Memorjał odpiera też stawiany korporacjom zarzut „kastowości i snobizmu“ twierdząc, że korporacje opierają się na zasadzie demokratyzmu.

Odpowiedziawszy na zarzut „rozbijania społeczeństwa akademickiego“ autorowie memorjału oświadczają:

„Polskie Korporacje Akademickie stwierdzają, że stały i stać będą na gruncie bezwzględnej apartyjności i że jedynym ich celem jest wychowanie prawdziwego Polaka-obywatela i kategorycznie przeciwstawia się wszelkim zakusom wprowadzenia do życia akademickiego płytkiej partyjnej demagogji. Zarazem podpisane korporacje piętnują z oburzeniem niespotykany dotąd w dziejach akademickich fakt złamania zasad solidarności akademickiej dla celów partyjnych“.

Pod memorjałem podpisane jest Krakowskie Koło Międzykorporacyjne, obejmujące korporacje: „Gnomja“, „Corolla“, „Akropolja“, „Lauda“, „Montana“, „Arcadia“, „Praetoria“, „Vavelia“, „Capitolia“.

W ODPOWIEDZI „CZASOWI“.

„Czas“ napadł z powodu korporacyj na „Głos Narodu“, twierdząc między innemi, że korporacje dopuszczają w swych statutach pojedynki. Wobec tego stwierdzamy, że aczkolwiek istotnie niektóre korporacje kwestję pojedynków stawiają w sposób niejasny lub nawet ze stanowiska katolickiego niedopuszczalny, to jednak istnieją również korporacje (należące do Zjednoczenia Pol. Akad. Korporacyj Chrześcijańskich), które pojedynek kategorycznie wykluczają i cieszą się życzliwością duchowieństwa. Nowa korporacja tego typu tworzy się obecnie, jak słychać w Krakowie. Wśród organizatorów są też członkowie Sodalicyj.

W danym wypadku nie chodziło wcale o kwestję pojedynków (o których zresztą w Krakowie się nie słyszy), lecz o obronę młodzieży narodowej przed najniebezpieczniejszym wrogiem narodu polskiego: żydostwem.

Z SKARBNICY MĄDROŚCI STAROŻYTNYCH GREKÓW. Ręczę, że nigdy więcej nie kichniesz z powodu kataru. Wiedz, że wielki ten cud sprawi **PINOMETHYL!**

———o : o———

NEKROLOGJA.

† **Kazimierz Dąbrowski,** brat wydawcy „Il. Kurjera Codz.“, zmarł w Grudziądzu, przeżywszy lat 41. Śp. Dąbrowski był znanym dziennikarzem i publicystą i pracował przez cały szereg lat w redakcji „Il. Kurjera Codz.“. Przez pewien czas Zmarły wydawał w Krakowie tygodnik „Przegląd Poniedziałkowy“; w ostatnich latach był kierownikiem filji „Światowida“ w Warszawie, a później pracował w dziennikarstwie na Pomorzu i w Poznańskiem. Zmarły osierocił żonę, pięcioro dzieci oraz rodzeństwo.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Dama Kameljowa“.
Sobota: „Dama Kameljowa“.
Niedziela popoł.: „Kiedy wrócisz?“ (ceny popołudniowe); — wieczorem: „Dama Kameljowa“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.
Piątek 17 bm. Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
WANDA: Zdrada w Galicji.
SZTUKA: „Zięć firmy Cohn“.
NOWOŚCI: Awanturnica mimo woli.
BAGATELA: Książę Seliman.
UCIECHA: „Niewiniątko z przeszłością“. „Unowocześniona kobieta“.
CORSO: Władczyni Libanu.
WARSZAWA: Panna z malowaną twarzą.

———o o o———

TEATR M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek i dni następne „Dama Kameljowa“ z p. Starską w roli tytułowej.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w piątek 17 bm. teatr z powodu przygotowania do premjery zamknięty. Jutro o 3.30 popoł. po cenach całkiem zniżonych stale atrakcyjna „Królowa Przedmieścia“. Jutro w sobotę 18 bm. o 7.30 w. premjera świetnego wodewilu Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie Zuchy“ który korzystnie wyróżnia się z szeregu sztuk o kolorycie lokalnym, dotykającym jednak ogólno ludzkich problemów. Ostrze satyry nigdzie nie przechodzi w złośliwość i zmienne losy rodziny Gzymsików z ich zaletami i wadami wzbudzają ogólną sympatję. Kierownictwo teatru przystąpiło z niezwykłą starannością do wystawienia „Krowoderskich Zuchów“ tak pod względem obsady jak i wystawy. Grane będą one codziennie o 7.30 wiecz. przez cały tydzień.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI“. „W krainie karzełków“, fantastyczna komedjo-bajka według Andersena w przeróbce K. Krumłowskiego daną będzie w niedzielę 19 bm. o godz. 11 przed południem. Bilety sprzedaje kasa „Bagateli“ codziennie o godz. 5 popoł., a w niedzielę od godz. 9 rano.

KONCERT MUZYKALNO-WOKALNY odbędzie się w niedzielę dn. 19 bm. o godz. 5 popołudniu w wykupionym kościele św. Agnieszki (ul. Dietlowska 30) na dochód Sekcji Miłosierdzia św. Franciszka, z łaskawym współudziałem art. op. Marji Giardini (Medjolan), M. Janoszanki (autorecytacja), H. Bladowskiej, prof. L. Grodzickiej i jej uczenicy A. Lacnerówny (fortepjan), art. op. Wł. Purchli, M. Mowczanowskiego (sola i duety), Cz. Muszańskiego (skrzypce). Ceny miejsc popularne od 1 zł 50 gr. do 30 groszy. — Bliższe szczegóły w afiszach.

Kronika karnawałowa.

Dancing Krak. Koła Związku b. uczennic SS. Urszulanek.

Dopiero w drugiej swej części pochwycił karnawał w wir taneczny ogół społeczeństwa, a ostatnie tygodnie roją się od balowych imprez. Niemałą atrakcją było też urządzenie „Dancingu karnawałowego“ przez Związek b. uczenic SS. Urszulanek, który zgromadził w Sali Tow. Technicznego liczny zastęp młodzieży i mniejsze, lecz doborowe grono przedstawicieli starszego społeczeństwa, z którego panie reprezentowały przeważnie b. wychowanki klasztoru.

Wśród toalet zwracały uwagę: czarna mec. Kadenowej, szafirowa ze srebrną koronką prof. Ormickiej, czarna ze złoto-czarną frendzlą inż. Jeleńskiej, wdzięczna koloru „saumon“ mjr. dr. Świechowskiej, wytworna czarna z crepe satin z dżetami i efektownym stylizowanym kwiatem drowej Gręplowskiej, wspaniała czarno-złota p. Steczkowskiej, różowa ze srebrnym haftem pięknej p. Marysi Kadenówny, półstylowa zielona p. Bierówny, wykwintna czarna z crepe-satin ze wspaniałą starą koronką p. Ireny Miszke, różowa ze srebrem p. Dubeltowiczówny, szmaragdowa z oryginalnym kwiatem p. Amoureaux, koralowa p. Markiewiczówny, różowa z dżetami p. Wisi Kalinowskiej, morska haftowana koralikami p. Marji Kalinowskiej, różowa z haftem z koralików p. Seifertówny, ciemnoniebieska krynolinka p. Bośniackiej, bladoróżowa p. Lisowskiej i in.

Tańcami kierował p. Bukowski.

Tradycyjny bal maskowy urzędników miejskich. W ostatni wtorek odbędzie się w salach Starego Teatru tradycyjny bal maskowy urzędników miejskich. Zaproszenia oraz bilety wstępu wydawać będzie od piątku tj. od jutra Komitet w sklepie Gazowni m. przy pl. Szczepańskim l. 1. od godz. 12 do 2 i od 6 do 8 wieczorem.

Reduta klubów „Grzegórzki“ i „Patria“. Kluby sportowe „Grzegórzecki“ i „Patria“ urządzają w sobotę dn. 18 bm. o godz. 9 wiecz. w sali Tetmajerowskiej, Pałac Spiski, Rynek gł. I. p. ofic. Redutę karnawałową, ze szczególnem uwzględnieniem tańców dawnych.

Życie gospodarczo-społeczne

Z chaosu projektów reorganizacyjnych ustroju podat.

wyłania się groźba zamachu na czynnik obywatelski w komisjach podatkowych.

W związku z rozpatrywanemi projektami reformy systemu podatkowego w Polsce, wysunęła się także specjalna teza w **sprawie zmiany obecnie działających komisji odwoławczych.**

Rozwiązanie sprawy przewidywane jest narazie w dwóch możliwych kierunkach: Według jednej tezy na miejsce komisji odwoławczych ma być **stworzony niezależny od ministerstwa skarbu sąd skarbowy administracyjny,** przyczem dobór ludzi, wchodzących w skład sądu byłby specjalnie ostrożny.

Według drugiego projektu **należy wzmocnić władzę wykonawczą ministerstwa skarbu w stosunku do komisji odwoławczych** przez wprowadzenie do ustaw podatkowych przepisu, że komisja, jeżeli przekracza świadomie ustawowe przepisy względnie odmawia udziału w pracach **może być przez ministerstwo skarbu zawieszona w czynnościach, a uprawnienia jej przenosi** się na władzę podatkową II instancji t. j. na izbę skarbową.

O ile pierwszy z tych dwu projektów, mających zreformować wadliwy system dotychczasowych komisji podatkowych, jest jako wyraz sfer gospodarczych głęboko uzasadniony koniecznością zapewnienia komisjom swobodnej decyzji i niezależności od aparatu administracyjno-skarbowego, **to projekt drugi, lansowany ze sfer rządowych godzi wprost w instytucję komisji jako czynnika obywatelskiego,** skoro władzom podatkowym przyznaje prawo **rozwiązania komisji i przejęcia ich atrybucji każdej chwili,** pod błahym pozorem, który łatwo może być „naciągniętym".

Przymusowa parcelacja w roku 1929

i plan parcelacyjny na rok bieżący.

W „Dzienniku Ustaw" z 14 bm. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziem skich, podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz imienny na rok 1928 obejmuje 7.918 hektarów użytków rolnych, które poddane będą przymusowej parcelacji.

M. in. rozparcelowane zostaną **w powiecie bielskim** (Śląsk Cieszyński) 25 ha z dóbr Jaworze-Jasienica należących do Henryka Larisch-Mönnich, 100 ha z dóbr Grodziec należących do Ernesta Habichta i 102 ha z dóbr Czechowice-Komorowice należących do Marji Haimisch z domu Zipser i Leona Zipsera. **W powiecie cieszyńskim** rozparcelowane będą: 165 ha z dóbr br. Larischa i 100 ha z dóbr Gabryeli von Thun-Hohenstein.

Jednocześnie ukazało się rozporządzenie ustalające plan parcelacji na rok 1929. Obejmuje on **w krakowskim okręgu ziemskim 4702 ha,** w którym z powodu znacznych rozmiarów dobrowolnej parcelacji, **przymusowego wykupu w roku 1928 nie będzie.**

Dodać również należy, że obszar 3627 ha, który został rozparcelowany ponad ilość określoną w planie parcelacyjnym na rok 1928 zalicza się na poczet wykonania planu parcelacyjnego na rok 1929.

Faktycznie zatem winno być rozparcelowane 36.373 ha, w tem 34.928 ha gruntów państwowych i 1.445 ha gruntów Państwowego Banku Rolnego. Z gruntów prywatnych nale żałoby rozparcelować **82.867 ha.** Należy przypuszczać, iż obszar **82.867 ha zostanie z nad wyżką rozparcelowany w r. 1929.**

Zwyżka cen wyrobów włókienniczych.

W Łodzi zawiązany został kartel włókienniczy. Do kartelu przystąpiły następujące fabryki: Scheibler i Grohman, Poznański, Steinnert, Krusche i Ender (Pabjanice), Karol Ender S. A., Ludwik Ender S. A. (Zawiercie). Poza kartelem stoi jeszcze Widzewska Manufaktura.

Działalność nowozawiązanego kartelu włókienniczego ujawni się nazewnątrz w tem, że **ceny wyrobów włókienniczych mają być na wiosnę b. r. podniesione o 18 procent.**

Nieznaczny wzrost zapasu walut.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego w pozycji kruszec (529.1 milj zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (639.5 milj. zł.) wykazują **zwiększenie o 2.8 milj. zł. do łącznej sumy 1.168.7 milj. zł. Waluty i dewizy** niezaliczone do pokrycia **wzrosły o 6.4 milj. zł.** (206.7 milj. zł.). **Portfel wekslowy powiększył się o 8.3 milj. zł.** (469 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 1.9 milj. zł. (43.4 milj. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (696.7 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (988 milj. zł.) **powiększył się o 44.2 milj. zł. do łącznej sumy 1.684.7 milj. zł.** Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu **zwiększył się o 1.8 milj. zł.** (18.8 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Kary za przekroczenie przepisów o miarach.

Opracowano projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za przekroczenie przepisów o miarach. Projekt rozporządzenia przewiduje **grzywny za przekroczenie przepisów do wysokości 1.000 zł. i karę aresztu do 3 miesięcy,** lub jedną z tych kar.

Do wymierzania kary grzywny do wysokości 300 zł., powołane są **miejscowe urzędy miar,** którym jednocześnie służy prawo **orzeczenia o niezdatności do użytku, konfiskaty, lub zniszczenia narzędzi mierniczych.** Jeżeli kierownik miejscowego urzędu miar uzna za konieczne zastosowanie wyższej kary pieniężnej, lub kary bezwzględnego aresztu, winien sprawę skierować do właściwego sądu.

ZASIEWY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ POMYŚLNIE.

Ze Lwowa donoszą: Przymrozki listopadowe opóźniły siew zbóż ozimych, oraz kopanie buraków, z drugiej jednak strony, usuwając wilgoć z ziemi, przygotowały jej wegetację do przetrzymania okresu mrozów. Płonne są tem obawy, że ozimina wymarznie wskutek słabego pokrycia śniegiem. W całym prawie kraju, z małemi wyjątkami, śnieg pokrył grubą warstwą rolę; mróz ścisnął golą ziemię około zu i trwa bez przerwy, śnieżki, które spadły później, pokryły już zmarzniętą ziemię, przez co ozimina nie zmarnieje pod skorupą śnieżną. Mróz, stale trwający na gołej ziemi, nie przerywany okresami odwilży, musiałby dosięgnąć dwudziestu kilku stopni, żeby zniszczyć wzeszłą oziminę i to jeszcze przy silnych wiatrach. Przebieg tegorocznej zimy był pomyślny dla rolnictwa. Stan zasiewów ozimych przedstawia się pomyślnie i należy się spodziewać, że proces wegetacyjny nie jest już narażony na przykre niespodzianki.

Akcje w zaniedbaniu.

Na rynku walut i dewiz bez ruchu. Dolar prywatnie 8.87½—8.88 zł., bankowo czeki 8.90—8.90½, Bank Polski bez zmiany.

W akcjach tendencja niejednolita. Zieleniewski, Bank Polski, Siersza górnicza, a w szczególności Górka, zniżkowo. Siersza górnicza i Górka w większych obrotach, obroty nagół niewielkie.

Na pogiełdziu obroty minimalne, a większość papierów w zaniedbaniu.

Notowano: Bank Polski 153 zł., Przemysłowy 105 zł., Ziemski Kredytowy 5 gr., Tohan 13.50 zł., Pharma 7.25 zł., Zieleniewski 163.60 do 163.64 zł., Trzebinia 62 gr., Górka 92—95 zł., Siersza górnicza 14—14.15 zł., Elektrownia 52.50—54 zł., Krakus 25 gr., Len 17 gr., Ćmielów 26 gr.

DEWIZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Belgja 124.11, Londyn 43.45, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.03.5, Praga 24.41.5, Szwajcarja 171.43, Włochy 47.23, Wiedeń 125.54.

Wydawnictwa ekonomiczne.

„KONJUNKTURA GOSPODARCZA W POLSCE 1924—1927". Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego wyszła z druku zapowiadana już w ostatnim zeszycie Kwartalnika Statystycznego praca pp. E. Lipińskiego, St. Pszczółkowskiego, Ludwika Landaua i Jana Wiszniewskiego, przedstawiająca przebieg konjunktury gospodarczej w Polsce w latach 1924 do 1927. Autorowie odróżniają w tym okresie pięć faz konjunktury, a mianowicie: recesję — od jesieni 1923 do lipca 1924 r., depresję — od sierpnia 1924 r. do czerwca 1925 r., kryzys — od lipca 1925 r. do stycznia 1926 r., depresję — od lutego do sierpnia 1926 r. oraz poprawę od września 1926 r.

Wszystkie dane statystyczne są opracowane przy pomocy metod. stosowanych w analogicznych publikacjach zagranicznych, a w Polsce dotychczas nagół nieznanych. Jak wiadomo badaniami konjunktury zajmują się specjalne instytuty, istniejące dotychczas w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglji, Francji, Italji, Niemczech, Austrji i Rosji.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Pomieszczenia w budynkach państwowych wyjęte z pod ochrony.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, uzupełniające ustawę o ochronie lokatorów przepisem, według **którego nie podlegają ochronie pomieszczenia w budynkach, będących w dniu 1-go kwietnia 1924 r. własnością Państwa, wynajęte lub użytkowane na obowiązane do opłacania podatku przemysłowego przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne, lub biura tych przedsiębiorstw.**

Również pomieszczenia wynajęte na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, chociażby przeznaczenie tych pomieszczeń zostało zmienione bez zgody Skarbu Państwa, a to bez względu na to, w jaki sposób pomieszczenia te są użytkowane (lokale mieszkalne, instytucje i t. p.). W odniesieniu do tych pomieszczeń obowiązuje termin wypowiedzenia trzymiesięczny, sześciomiesięczny lub roczny, a to w zależności od tego, czy komorne za dane pomieszczenie pobiera się miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.

Wobec krążących pogłosek o wygaśnięciu w 1928 roku Ustawy o chronie lokatorów, wyjaśnić należy, **iż ustawa w pełni zachowuje swą moc, a tylko komorne za lokale od czterech pokoi wzwyż i za sklepowe z dniem 1-go stycznia 1928 roku osiągnęło 100 procent przedwojennej wysokości.**

Nadmienić jednak należy, że zaległość komornego obejmująca mimo upomnienia nawet niecałkowicie pełne dwie raty miesięczne, względnie kwartalne, powoduje eksmisję tak, że np. **zaleganie w dniu 2 lutego za miesiąc styczeń mimo upomnienia, naraża lokatora na eksmisję.**

—oo—

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy w r. 1926.

STATYSTYKA NOTUJE ICH NAJWIĘCEJ W HUTNICTWIE I MECHANICZNEJ PRZERÓBCE METALI.

Według statystyki za rok 1926 zanotowano w roku tym 18.903 nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Najwięcej wypadków zdarza się — jak wynika z zestawienia — w hutnictwie i mechanicznej przeróbce metali, gdzie statystyka wykazuje 3686 wypadków, dalej idzie przemysł włókienniczy — 3021 wypadków, górnictwo — 2735, przemysł maszynowy i elektrotechniczny — 1960, drzewny — 1521, rolnictwo i hodowla 854, przemysł budowlany — 832. Najmniej wypadków notuje przemysł odzieżowy — 56.

Obfite żniwo wśród robotników, którzy tym nieszczęśliwym wypadkom ulegli — zbierała śmierć. W r. 1926 zmarło więc w następstwie nieszczęśliwych wypadków — 359 robotników, a 3525 utraciło zdolność do pracy powyżej 4 tygodni. Najwięcej ofiar przypada na rolnictwo, gdzie zmarło 56 robotników, dalej leśnictwo 43, przemysł spożywczy 42, budowlany 36, górnictwo 34, przemysł drzewny 26, komunikacje 20 itd. Nie zanotowano wypadku śmierci w przemyśle odzieżowym.

Zazd Ch. Z. Z. w Bydgoszczy.

W dn. 12 bm. odbył się w Bydgoszczy V zjazd Ch. Z. Z. z okręgu bydgoskiego. Po nabożeństwie rozpoczął zjazd obrady, którym przewodniczył b. poseł Bigoński. Sprawozdanie złożył p. prezes Piotrowski.

Założone w r. 1921 Ch. Z. Z. wykazują stały rozwój. W r. 1927 powstały dwie nowe filje: pracowników cegielnianych i rzemieślników rolnych. Liczba członków w 1927 podniosł się o 1014 osób. Liczba oddziałów wynosi 27. A członków płacących wkładki około 15 tys. Prezesem okręgowym został p. Florjan Piotrowski, zastępcami pp. Wawrzyniec Groblewski i Leon Kortas. Sekretarzem został p. Stanisław Jabłoński a zastępcą p. Edmund Lewandowski.

Pp. Cywiński i Bigoński wygłosili programowe referaty. Zjazd wykazał pełną spoistość i siłę ruchu Ch. Z. Z. na terenie bydgoskim.

Sprawy urzędnicze.

Dlaczego urzędnicy nie będą głosować na jedynkę?

Organ Związku Zrzeszeń urzędniczych „Jedność" zamieszcza oświadczenie wyjaśniające, dlaczego urzędnicy państwowi, samorządowi oraz emeryci i wdowy, nie będą głosować na listę nr. 1, na której figuruje nazwisko prof. Krzyżanowskiego. Wyjaśnienie jest krótkie i jasne:

„Ponieważ prof. Krzyżanowski występował **przeciw najżywotniejszym interesom świata urzędn., oświadczając się ze względów budżetowych przeciw wszelkiej podwyżce poborów, oraz za redukcją personalu urzędniczego, przeto na niego głosować nie możemy.**

Kto chce mieć dowody tego, niech się przekona naocznie w broszurze „Pauperyzacja Polski współczesnej", gdzie na str. 91 i 92 czytamy: ...liczny personal publiczny (t. j. urzędnicy — przyp. Red.) w Polsce jest **równoznaczny z wielkiem obciążeniem podatkowem, hamującem kapitalizację i t. d.,** a na str. 92: ...gdybyśmy wrócili do dawniejszej praktyki, możnaby zwolnić część urzędników, którzyby wówczas musieli jąć się pracy gospodarczej (czytaj kija żebraczego — przyp. Red.) i t. d.

Jożeli w urzędnikach widzi się tylko zawadę i przyczynę naszej pauperyzacji, trudno wymagać aby ci i ich rodziny głosowali na prof. Krzyżanowskiego. Chyba że są tacy naiwni, którzy sądzą, że doczekają się za to awansu lub protekcji. Ale przecież to takie nikłe i podłe, godne ludzi małych i nikczemnych, albo wprost tchórzliwych.

Pracownicy państwowi i samorządowi, jakoteż emeryci i wdowy nie oddadzą głosów swych kandydatom wrogo dla siebie usposobionym, ale prawdziwym i wypróbowanym obrońcom z listy nr. 25".

Należy tu dodać, że tłumaczenie, iż rząd nie może podwyższyć płac urzędniczych, bo naruszyłby równowagę budżetu — jest z gruntu fałszywe. W ten sposób nigdy wogóle nie możnaby mówić o jakiejś regulacji płac funkcjonarjuszy państwowych, gdyż zawsze znalazłby się argument o „równowadze budżetu".

Natomiast rząd ma zawsze możność o ile tylko istotnie chce poprawić byt swych pracowników — przeprowadzić oszczędności w całym szeregu działów budżetowych, pod którymto względem jest u nas bardzo szerokie pole działania i w ten sposób uzyskać fundusze na podwyżkę głodowych dziś istotnie płac.

Sport.

KANADYJCZYCY PRZECIW KANADYJCZYKOM.

Kanadyjscy studenci, którzy obecnie bawią jako drużyna Toronto, w St. Moritz, w dn. 21 i 24 bm. grać będą w Wiedniu. Dn. 22 bm. grać będą przeciwko teamowi reprezentacyjnemu Austrji, 24 bm. zaś będą grały dwie kanadyjskie drużyny ze sobą. Jest to pierwszy wypadek, że dwie kanadyjskie drużyny pierwszoklasowe grają ze sobą w Europie. Z Wiednia Kanadyjczycy wyjadą do Londynu, gdzie grać będą w dn. 2 marca.

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Sobota 18 lutego.

Kraków (566): godz. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych. 15 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego. 16.40 Odczyt p. t.: „Czasy przodownictwa politycznego Śląska w Polsce" (XIII wiek), wygłosi dr Jan Dąbrowski, prof. U. J. 17.20 Odczyt p. t. „Problem witaminów", wygłosi p. L. Gross. 17.45 Audycja dla najmłodszych: „Zabokról", „Kiedy babcia była małą" — p. H. Zakrzewskiej, w wykonaniu artystów Teatru miejskiego — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15 Rozmaitości i komunikaty. 19.35 Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygłosi dr J. Reguła, wicesekr. U. J. 20 Transmisja z Warszawy odczytu organizowanego staraniem Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic" z Katowic.

Warszawa (1111): godz. 12 Sygnał czasu. 15 Komunikaty. 16 Odczyt. 16.40 Odczyt. 17.20 Radjokronika". 17.45 Program dla dzieci z Krakowa. 19.35 Odczyt p. t. „Edward Słoński", wygłosi red. Zdzisław Dębicki. 20.30 Muzyka lekka. 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.20 Komunikaty PAT. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8): godz. 13.15 Muzyka gramofonowa. 17.20 Odczyt. 17.45 Godzina muzyki kameralnej. 19.35 Odczyt. 20 Odczyt. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. 22.30 Lekcja tańców. 22.55 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Maciej Szukiewicz laureatem lwowskiego konkursu teatralnego.

Z okazji 25-lecia nowego miejskiego teatru we Lwowie ogłosiło miasto Lwów konkurs na sztukę teatralną, gloryfikującą Lwów i jego bohaterską przeszłość. Z pośród 167 prac nadesłanych na konkurs, jury złożone z pp. Trzcińskiego, Jedlicza, Sosnowskiego, Gubrynowicza, Porębowicza, śp. Kasprowicza i Parandowskiego, przyznało w tych dniach trzecią, a zarazem jedyną nagrodę Maciejowi Szukiewiczowi z Krakowa za baśń fantastyczną w ośmiu aktach p. t. „Popieluch". Nagród pierwszej i drugiej nie przyznano, trzecią zwiększono do 5000 zł.

P. Maciejowi Szukiewiczowi, który od paru lat jest recenzentem teatralnym i współpracownikiem naszego pisma, składamy serdeczne gratulacje.

Echa pobytu p. Bartla w Krakowie.

Wicepremjer Bartel w czasie pobytu w Krakowie w ub. niedzielę odbył konferencję na „Prałatówce" z ks. infuł. Kulinowskim w sprawie przebiegu prac nad odnawianiem kościoła Marjackiego. Zapoznawszy się ze sprawozdaniem komitetu odnowienia za rok ubiegły zwiedził szczegółowo kościół Marjacki, oprowadzony przez ks. Kulinowskiego. Uwagę wicepremjera zwróciły zwłaszcza zwietrzałe mury świątyni i podgryzająca je wilgoć spowodowana podniesieniem wokół terenu o blisko dwa metry. P. Bartel uznał potrzebę jak najpilniejszego odkopania murów i zabezpieczenia ich kanałem osuszającym. Pozatem stwierdził naocznie rozmiary zniszczenia obramień kamiennych w oknach nadwerężonych przez gołębie oraz działania atmosferyczne. Wewnątrz kościoła — z powodu odbywającego się w tym właśnie czasie nabożeństwa — oglądnął tylko odnowioną niedawno kaplicę M. B. Częstochowskiej, przyczem ks. Kulinowski poinformował go, że odnowienie to doszło do skutku dzięki ofiarności znanego kupca krakowskiego p. Franciszka Macharskiego, że również jest zamierzona restauracja drugiej kaplicy czego podjęła się inna rodzina mieszczańska w Krakowie. P. Bartel dał wyraz swemu uznaniu, że mieszczaństwo krakowskie podtrzymuje dawne tradycje i ze swej strony zapewnił, że rząd przyjdzie temu dziełu z jak najdalej idącą pomocą.

Sprostowanie.

Z Prezydjum Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej otrzymaliśmy następujące pismo:

Na podstawie art. 32 i 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 proszę uprzejmie Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie sprostowania odnośnie do wzmianki umieszczonej w „Głosie Narodu" z dn. 17 lutego 1928. Nr. 48 strona 2 w przedmiocie ustosunkowania się Krakowskiej Kongregacji do wyborów, iż:

dnia 14 II. b. r. zapadła na Radzie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej uchwała iż Kongregacja o charakterze i celach ściśle gospodarczych w kwestji wyborów zachowa się z całkowitą objektywną neutralnością, pozostawiając kwestję głosowania na tę lub inną listę polskiemu i katolickiemu sumieniu swych członków.

Odwołanie zawodów w St. Moritz.

St. Moritz. (PAT.) Dziś w 6 dniu Olimpjady kontynuowano zawody w hockeyu lodowym. Belgja pokonała Francję 3:1. Szwajcarja pokonała Niemcy 2:0. Szwajcarję zakwalifikowano do finału.

St. Moritz. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy delegacje państw składały sobie wzajemnie wizyty wykorzystując czas wolny od konkurencyj.

St. Moritz. (PAT.) Dziś ponownie podniosła się znacznie temperatura. Lód pogorszył się do tego stopnia, że musiano odwołać zawody hockeyowe Kanada-Szwecja i odłożyć je do jutra. Do jutra również odłożono bieg narciarski na 18 km. i kilka jeszcze matchów hockeyowych.

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W BIEGU PATROLOWYM W CZECHOSŁOWACJI.

Czechosłowacki Związek narciarski urządza wojskowy bieg patrolowy w Wysokich Tatrach. W biegu udział swój zgłosiły drużyny wojskowe Czechosłowacji, Polski, Rumunji, Niemiec i Szwajcarji.

—o—

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybyli wojewodowie: Raczkiewicz z Wilna, Remiszewski z Lublina i Kirst z Białegostoku.

Żydom świetnie powodzi się w Polsce

Stwierdza to amerykański żyd — Waldman.

Warszawa. (Tel. wł.). Z końcem ubiegłego roku odbyli podróż do Polski p. M. Waldman, dyrektor Jew. Joint Distr. Comp. i Wil. Friedman adwokat z Detroit. Po powrocie do Ameryki złożyli oni sprawozdanie ze swej podróży. Waldman ostrzegał słuchaczy, aby nie wierzyli bezkrytycznym doniesieniom gazet. Jadąc do Polski zatrzymał się on w Berlinie, gdzie konferował ze znawcami stosunków polskich, a wyjeżdżając do Polski miał już dość wiarygodny obraz stosunków polskich. Podczas pobytu w Polsce informował się u około 100 osób na różnych stanowiskach społecznych co do sytuacji żydów w Polsce. Naogół wszyscy wyjaśniali, że obecny rząd gwarantuje żydom wszelką swobodę polityczną, co miał sposobność stwierdzić. Sprawozdawca zauważył, że niektórzy z pośród polskich żydów wprost entuzjastycznie odzywali się o rządzie marsz. Piłsudskiego. Antysemityzmu, czy też niechęci do żydów nie widział. Żydów w Polsce, mówił, uznaje się za pełnoprawnionych współobywateli, przyciągając ich wszędzie do pracy państwowej. Na uroczystościach państwowych w Polsce są stale reprezentowane gminy żydowskie. Gdy np. Waldman przyjechał do Krakowa, krótko po bytności tam Prezydenta Rzplitej, opowiadano mu, ze wzruszeniem i przejęciem o udziale przedstawicieli żydów w uroczystościach powitalnych i o szczerem zainteresowaniu się P. Prezydenta lokalnemi sprawami żydowskiemi. Reasumując to wszystko p. Waldman stwierdził, że żydzi w Polsce jeszcze nigdy nie żyli w tak pomyślnych warunkach swobody obywatelskiej i wolności politycznej jak obecnie.

Jeżeli chodzi o położenie ekonomiczne żydów w Polsce, to jest ono lepsze niż w r. 1921, ale nie można go nazwać pomyślnem, a to z powodu utraty przez Polskę bogatych rynków zbytu w Rosji i z powodu wzrastającej konkurencji kupców polskich oraz polskich spółdzielni. Ostatnie fakty przypisuje p. Waldman objawom ekonomicznego rozwoju Polski i uważa konkurencję polskich kupców oraz polskich spółdzielni za niebezpieczną dla żydów.

Reichstag jeszcze w b. tygodniu będzie rozwiązany?

Berlin. (PAT). Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau" komentuje wczorajsze uchwały gabinetu i komisji międzyfrakcyjnej b. koalicji rządowej jako porozumienie pomiędzy dotychczasowemi stronnictwami koalicyjnemi co do programu konieczności państwowych, które powinny być załatwione przed rozwiązaniem Reichstagu. „Taegliche Rundschau" podkreśla, że w dyskusji jeszcze nie była omawiana sprawa terminu nowych wyborów. — „Voss. Ztg." stwierdza, że plan prac obecnego Reichstagu projektowany przez gabinet Rzeszy pokrywa się na ogół z programem wysuniętym w liście prezydenta Hindenburga. Dziennik stwierdza w dalszym ciągu, że program ten ma być załatwiony do dnia 31 marca. Jeżeliby stronnictwa Reichstagu nie miały się zgodzić na ten program, to w takim razie spodziewaćby się należało, zdaniem dziennika, natychmiastowego rozwiązania Reichstagu.

„Berliner Tageblatt" wyraża powątpiewanie czy projekty ustalone wczoraj na posiedzeniach gabinetu i komisji międzyfrakcyjnej dadzą się zrealizować, dotychczas bowiem partje koalicyjne przyjęły przedstawiony im przez gabinet program tylko jako podstawę do rokowań. Ostateczna decyzja ma zapaść dopiero w piątek po przedstawieniu przez gabinet programu prac z dokładnie określonemi terminami. Dziennik zaznacza, że trzeba się liczyć z wysunięciem przez stronnictwo niemiecko-narodowe specjalnych wniosków agitacyjnych, które mogą uniemożliwić załatwienie programu konieczności rządowych do dnia 31 marca br. Dziennik twierdzi, że liczyć się można jeszcze z ewentualnością rozwiązania Reichstagu nawet w b. tygodniu.

Aresztowanie generała rumuńskiego.

ZAUSZNIKA KS. KAROLA.

Bukareszt. (PAT) Wczoraj został zatrzymany na granicy koło Stopolia rumuński generał Rakovica. Wracał on w towarzystwie pewnej damy z Paryża. Policja przeprowadziła rewizję i znalazła przy generale manifest na korzyść ks. Karola. Gen. Rakovica jest członkiem narodowej partji chłopskiej. Dziś interpelowali posłowie narodowej partji chłopskiej w parlamencie w tej sprawie. Rząd na razie nie odpowiedział jeszcze na tę interpelację.

Stany Zjedn. chcą z kolei zawrzeć traktat z Włochami.

Paryż. (PAT) „N. Y. Herald" donosi z Waszyngtonu, że rząd włoski zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż pragnie nawiązać rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu arbitrażowego ze Stanami Zjednoczonemi, wzorowanego na traktacie francusko-amerykańskim.

Waloryzacja ceł nie podoba się zagranicy

Warszawa. (Telef. wł.). Minister spraw zagranicznych przyjął we czwartek ambasadora francuskiego p. Laroche'a oraz angielskiego charge d'affaires p. Leepera. Wizyty te mają pozostawać w związku z waloryzacją ceł ogłoszoną w Dzienniku Ustaw.

WYPŁATA DODATKÓW DLA EMERYTÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Ponieważ wypłacenie w należytym terminie pierwszej raty dodatku jednorazowego, przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej, kilkudziesięciu tysiącom emerytów, wdów i sierót, wskutek szczupłości personalu izb skarbowych okazało się niemożliwe, zasiłek ten będzie wypłacony w dniu 1 marca b. r. Odpowiednie rozporządzenie Prez. Rzplitej ukaże się w najbliższym czasie.

WYBORY DO IZB PRZEMYSŁOWYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). Wybory do izb przemysłowo-handlowych odbędą się zaraz po wyborach do ciał ustawodawczych. Obecnie przygotowane są statuty dla poszczególnych izb.

—o:o—

Warszawa. (Telef. wł.). Niebezpieczeństwo powodzi dla Warszawy minęło.

ZATARG EKONOM. W BIELSKU.

Warszawa. (Telef. wł.). Od 15 stycznia br. w wielkim przemyśle włókienniczym, jutowym i metalowym w Bielsku trwa zatarg na tle rewizji zarobków. Zatarg nie dał dotychczas wyniku. Dn. 15 lutego przedstawiciele pracowników i pracodawców wyrazili zgodę na arbitraż rządu w kwestji zatargu. Arbitrem zamianowany został p. Ulanowski, naczelnik wydziału.

KONSUL WŁOSKI.

Warszawa. (Telef. wł.). P. Prezydent udzielił exequatur p. Ferrucio Luppisowi, konsulowi włoskiemu na województwo kieleckie, krakowskie i śląskie ze siedzibą w Katowicach.

ZNALAZŁY ŚMIERĆ W PRZERĘBLI.

Warszawa. (Telef. wł.). W Piotrkowie dwie córeczki pewnego robotnika ślizgające się na lodzie, wpadły do przerębli. Zawiadomiona o wypadku matka przybyła na miejsce wypadku i bez wahania wskoczyła do przerębli, by ratować córeczki. Na wszczęty alarm nadbiegła pomoc, przyczem wydobyto dziewczęta i matkę z wody. Matkę odratowano, nie udało się natomiast odratować dziewcząt.

—oo—

Ciągłe fałszerstwa „sanacji".

W ubiegłym tygodniu pisma sanacyjne puściły nędzną plotkę, jakoby b. poseł Witos miał się wyrazić ujemnie o urzędnikach. Plotkę tę natychmiast sprostowaliśmy. Nie przeszkadza to jednak, że pisma sanacyjne w dalszym ciągu eksploatują tę niecną wiadomość, co z oburzeniem należy napiętnować. Dzisiejszy „Kurjer Poranny", organ partji, która dla urzędników ma tylko obietnice, zamieszcza wywiad z p. Dębskim, zatytułowany „W obronie uczciwości urzędników"...

Zaznaczyć musimy, że przesłano do redakcji wszystkich pism sanacyjnych sprostowania, które jednak nie zostały dotychczas zamieszczone.

Rewizja w lokalu Z. L. N. w Warszawie

Warszawa. (AW.) Wczoraj w siedzibie sekretarjatu głównego Z. L. N. przy Alejach Jerozolimskich przeprowadzone zostały dwukrotne rewizje. Pierwsza rewizja odbyła się w południe, przyczem funkcjonarjusze policji poszukiwali dwóch ulotek p. t. „Żydzi za jedynką" i „Przestroga dla katolików". Druga rewizja nastąpiła o godzinie 8 wieczorem. Podczas drugiej rewizji skonfiskowano ulotkę p. t. „Co już uzyskali żydzi w Polsce i do czego dążą". Donosząc o tem dzisiejsza „Gazeta Warszawska" zaznacza, że ulotki pod powyższymi tytułami wydane były w 5-ciu nakładach i rozszerzane były w kraju w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy.

DEMONSTRACJA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Wczoraj, około godziny 9-tej wieczorem po wiecu katolicko-narodowym w lokalu chrześcijańskiego Związku dozorców i sług znaczna grupa wiecujących złożona przeważnie z młodzieży akademickiej sformowała pochód, który ruszył ul. Marszałkowską w kierunku Alei Jerozolimskich. Demonstranci skierowali się w stronę megafonów, ustawionych na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, należących do bezpartyjnego bloku. Policja rozproszyła manifestantów.

Powstańcy chcą sobie „pogadać" z p. Korfantym!

Katowice. (Tel. wł.) „Polonia" ogłasza tajny komunikat Zarządu Powstańców Śląskich na powiat katowicki, w którym wyznaczono premję za schwytanie p. Korfantego i przywiezienie go do Biura Zw. Powstańców Śląskich, by „sobie tam z nim pogadano". Co znaczy takie „pogadanie" wyjaśnić może palkarski napad, dokonany swego czasu na redaktora „Polonji" p. Zabawskiego.

UNIEWAŻNIENIE LIST W ŁODZI.

Łódź. (PAT). O północy okręgowa komisja wyborcza powzięła decyzję w sprawie unieważnienia listy Nr. 12 komunistycznej i listy PPS. Lewicy ze względów formalnych. Wobec tego do wyborów w Łodzi stają tylko kandydaci 9 list.

B. POS. FIDERKIEWICZ ARESZTOWANY.

Warszawa. (Telef. wł.). W Wilanówku pod Warszawą aresztowano we własnej lecznicy b. posła Fiderkiewicza, prezesa Niezależnej Partji Chłopskiej.

FERMENTY W „EPOCE".

Warszawa. (Telef. wł.). W kołach politycznych omawiają pogłoskę, jakoby wydawnictwo „Epoki" miało ulec zawieszeniu od 1 czerwca. Mówią także, że współpracownicy tego pisma otrzymali wymówienie. Profesor Makowski, który niedawno wszedł do „Epoki" z ramienia Partji Pracy, obecnie już ustąpił. Twierdzą, że przesilenie w tem wydawnictwie pozostaje w związku z fermentami wewnątrz jedynki.

Delegacje włościańskie...

Warszawa. (Tel. wł.) Obecnie przeżywamy fazę rozmaitych delegacyj włościańskich ściąganych do Warszawy. W najbliższym czasie ma przybyć do stolicy delegacja włościan z kieleckiego. Delegacja ma się udać do Belwederu po wskazówki na czas wyborczy. Zachodzi pytanie na czyj koszt przybywają do Warszawy te delegacje i czy kolej udziela im zniżek.

Konferencje na temat rokowań z Rosją.

Warszawa. (AW.) Premjer Piłsudski odbył wczoraj w Belwederze dwugodzinną konferencję z p. ministrem spraw zagranicznych Zaleskim i naczelnikiem wydziału wschodniego p. Hołówką. Konferencja dotyczyła aktualnego stanu rzeczy rokowań polsko-sowieckich.

—o—

Warszawa. (Telef. wł.). Minister rolnictwa powołał profesora Szkoły Gł. Gospodarstwa Wiejskiego Staffa na doradcę fachowego.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 103

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Muszę wracać. Daj Boże, aby nasi wytrwali na dotychczasowych stanowiskach choć z pięć dni, jeśli już nie może być inaczej... Lecz gdyby się tak stało, jak przewidywał ów oficer... niech pani ucieka... Będę każdego dnia odwiedzał pani bratową, a skoro będzie mogła opuścić łoże, przewiozę ją do swego mieszkania...

— Myśli pan, że pozwolą?...

— Mam nadzieję... Oni lekarzy dosyć szanują...

Słowo „dosyć“ wypadło bardzo blado

— Zosia prosiła, żeby ją pan jeszcze raz odwiedził przed odjazdem...

— Pamiętam, pamiętam... Zanim jednak do niej pójdziemy, musi mi pani dać słowo, że tym razem nie odrzuci mej życzliwej rady...

Potrząsnęła główką przecząco...

— Słowa dać nie mogę, ale o pańskiej radzie nie zapomnę. Czy ja wiem jak postąpię... Może się tak oszpecę, że żaden bolszewik nie będzie na mnie mógł patrzeć bez wstrętu...

— Niechże pani poniecha tych dziecinnych pomysłów. Gdyby pani nawet potrafiła zatrzeć ślady swej bajecznej urody, młodości, temperamentu... pozostanie pani zawsze jeszcze kobietą, a to wystarczy najzupełniej dla pijanego żołdactwa. Starej babie nie prze...

— Panienko... Panie doktorze — zabrzmiał krzyk mamki...

W sąsiednim pokoju zadudniły szybkie a ciężkie kroki i do gabinetu starszego pana Stasickiego wtoczyła się z impetem pulchniutka Katarzyna...

— Co się stało? — spytała Alinka, zaniepokojona bladością przybyłej...

— Pani dziedziczka umierajom...

— Jezus Marja!!

— Zakrzykła na mnie okropnie...

— Lecę...

— Spokojnie, panno Alinko... — upominał lekarz, lecz dziewczyna znikła mu z oczu. Dopędził ją dopiero w sypialni pacjentki...

Pani Zofja leżała na wznak, blada jak opłatek; obie dłonie cisnęła do piersi, tam gdzie ma swa siedzibę serce...

— Mia... łam... sen.. strasz... ny.. oh! — wyszeptała urywanym głosem...

Pieszczotliwe słowa szwagierki i krople lekarza uspokoiły ją nieco. Odpocząwszy, jęła opowiadać, że przyśnił się jej mąż: leżał na plecach, z głową opartą na kolanach jakiegoś oficera. Kołnierz munduru miał szeroko rozpięty, a z małej ranki na szyi sączyła się krew...

— Krztusił się... nie mógł tchu złapać... — mówiła... — Jego blade wargi poruszyły się kilkakrotnie jakby coś szeptał. Nadstawiłam ucha i wierzcie albo nie, ale słyszałam wyraźnie... „Zocha“... Moje imię wymówił... Uczułam straszny ból w sercu... krzyknęłam zapewne... nie wiem zresztą... Widzenie znikło, lecz jeszcze teraz mam przed oczyma tę scenę. Wit zginął!... — tu głos chorej załamał się i wybuchła serdecznym płaczem.

Alinka zabrała się do uspokajania bratowej na swój sposób...

— Głupstwa pleciesz, Zosiu... Sama jestem zabobonna i w innych warunkach także bym się zaniepokoiła, ale nie po wczorajszym jego liście...

— Pan Witold pisał? — spytał doktór, badając tętno chorej...

— Wczoraj właśnie otrzymałyśmy list od niego... Donosi nam, że jego pułk, trochę przetrzebiony w czasie pierwszych walk z Niemcami, został cofnięty z frontu na pięciodniowy odpoczynek... Piąty dzień upływa dopiero jutro...

— Może bomba spadła na pana dziedzica?...

Nieoczekiwane odezwanie się mamki, która podeszła z drugiej strony do łóżka i przysłuchiwała się ciekawie rozmowie... wyprowadziło dziewczynę z równowagi...

— Katarzyna jest głupia jak but z lewej nogi... — odburkła. — Czy się was kto pytał o co?... Bomba!... bomba!... Sama kształtem bombę przypomina, więc jej się...

— Ona może mieć rację — przerwała pani Zofja nie odejmując chusteczki od zapłakanych oczu... — Cóż z tego, że pułk wycofano z najdalej wysuniętych rowów... Mało to niebezpieczeństwa zagraża na tyłach? Co dnia czytamy w dziennikach o napadach samolotów na punkty z dala od frontu położone... Rozszarpany bombą... Wit!...

Silne tupnięcie podeszwą o podłogę zagłuszyło na moment szloch pani Zofji i miarowe pociąganie nosem, którem poczciwa mamka lojalne współczucie wobec swej pani wyrażała...

— Będziecie już raz cicho, czy nie... Bombą rozszarpany, a widziała we śnie maleńką rankę na szyi... Zwarjowała do szczętu...

Ostre i niejako bezlitosne odezwanie się Alinki zdziwiło lekarza, lecz bardziej jeszcze zadziwił go nieoczekiwany skutek... Pani Witoldowa odjęła chusteczkę od zaczerwienionej twarzy, pomyślała przez chwilkę i wyciągając dłoń do szwagierki, przemówiła głosem wcale spokojnym...

— Nie gniewaj się, kochanie... Masz rację, jak zwykle... Wit pewnie tylko ranny został...

— Żadnej rany nie otrzymał — rzekła z głębokiem przekonaniem... — Rękę sobie uciąć pozwolę, że nie...

— Ty byś przeczuła, prawda?...

— Naturalnie... Zawsze przeczuwam nieszczęścia rodzinne.

Spuściła oczy i z sfery światła cofnęła się w cień, by bratowa nie dojrzała zdradliwego rumieńca... — Bujać się nigdy nie nauczę — mruknęła z cicha... — Zawsze spiekę raka psia jego kość...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca .. „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.